

Siedem groszy

**DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI.**

Rok VII

Sobota, dnia 15 stycznia 1938 r.

Nr. 14

Wydanie D
Cena egzemplarza 8 gr.

Napad zamaskowanych bandytów na ambulans pocztowy

Kraków, 14. 1. Tel. wł.
W środę dnia 13 bm. pod Nowym Sączem na drodze między Kurowem a Spyszynem bandyci dokonali napadu na ambulans pocztowy. Ambulans wracał z Rożnowa do Nowego Sącza. Pod Wy-
czysem 5-ciu zamaskowanych opryszków steroryzowało furmana ambulansu Jana Kurzawę i zażądało od niego wydania pieniędzy. Kurzawa podciął konie i począł uciekać, bijąc jednocześnie batem wieszających się u wozu opryszków wyzywając przytem pomocy. Bandyci dali za wygraną zostawili wóz i zbiegli w lasy. Policja zorganizowała pościg.

Maruszczenko ciężko postrzelił dwóch policjantów Nieuchwytny zbir grasuje w okolicy Garwolina

Warszawa, 14. 1. Tel. wł.
Wczoraj wieczorem władze bezpieczeństwa zaalarmowane zostały wiadomością o starciu policji we wsi Połomne pod Garwolinem z ukrywającym się krwawym zbirem Maruszczenką i jego nowym kompanem, również groźnym bandytą Rusinem. Posterunek policji pod Garwolinem otrzymał wiadomość, że w pobliżu wsi Połomne ukrywa się bandyta Rusin z nieznanym mężczyzną. Z rysopisu tego mężczyzny komendant posterunku, przodownik Kołtun, dowiedział się, że kompanem Rusina jest Maruszczenko, bandyta, znany z kilku mordów, m. in. i na Śląsku. Przodownik Kołtun w towarzystwie posterunkowego Warzyńca Stermy udał się do wspomnianej wsi około 7-mej wieczorem. Gdy obaj policjanci weszli do wsi niespodziewanie, z za węgla kuźni dwaj bandyci zasypali ich strzałami rewolwerowymi. Przodownik Kołtun został ciężko ranny w okolicę serca,

a starszy posterunkowy Sterma ugodzony dwiema kulami w nogi. Bandyci rzucili się do ucieczki w stronę Maciejowic. Dwieście

Min. Beck przyjęty był przez kanclerza Hitlera

Berlin, 14. 1. PAT.

W piątek o godz. 12 minister spraw zagranicznych Beck przyjęty został przez kanclerza Rzeszy Hitlera i odbył z nim dłuższą rozmowę. W rozmowie tej wziął również udział ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie, Lipski.

Po przyjęciu u kanclerza Rzeszy minister Beck udał się na śniadanie do ministra Neuratha. Śniadanie odbyło się w ścisłym gronie najbliższych współpracowników obu ministrów.

metrów za wsią spotkali policjanta, który spieszył na pomoc komendantowi posterunku. Wywiązała się gwałtowna strzelanina, pod osłoną której bandyci uciekli. Ciężko rannych policjantów przewieziono do Maciejowic i wezwano pogotowie prywatne z Warszawy. Stan obu rannych jest bardzo

ciężki. Zarządzono natychmiast obławę, która doprowadziła na razie do aresztowania jednego ze współników Maruszczenki i Rusina: Wacława Staniaka. Otoczony przez patrol policyjny Staniak poddał się bez walki. Pościg za Maruszczenką i Rusinem trwa.

Lawina pod Worochłą przysypała 13 narciarzy

Lwów, 14. 1. Tel. wł.

Z Worochły donoszą o wypadku narciarskim, jaki zdarzył się pod Zaroślakiem. W wypadku tym 13 narciarzy zostało zaspanych lawiną. W dniu wczorajszym na wycieczkę narciarską wybrało się Przysp. Wojskowe. Leśników w liczbie 35 osób. Wycieczka szła trasą Woroszczyńska - przełęcz Marszewska - Zaroślak. Na Szypciach spotkała ją kurniawa. Instruktor narciarski i idący z nim leśnik Sawicki wpadli w głęboką szczelinę i zostali zasypani śniegiem. Pozostali narciarze rozproszyli się na kilka grup i rozpoczęli poszukiwania zaginionych. W trakcie tego uległy zasypaniu dalsze dwie grupy narciarzy, pierwsza licząca 5 i druga 6 osób. Jeden z narciarzy dotarł do schroniska pod Zaroślakiem, skąd zaalarmował pogotowie ratunkowe. Wyruszyła ekspedycja ratunkowa w składzie 40 osób, pod dowództwem kpt. Jaroszewicza. Ekspedycja zdołała odgrzebać z pod śniegu wszystkich zaspanych z wyjątkiem Sawickiego. Do pomocy wezwano pogotowie ochotnicze P. T. T. Przy jego udziale akcja ratunkowa trwała przez całą noc. Odgrzebanych narciarzy,

częściowo w stanie nieprzytomnym, odstawiono do Worochły. Poszukiwania Sawickiego trwają w dalszym ciągu.

O godz. 13-ej lwowski oddział Polskiej Agencji Telegraficznej połączył się telefonicznie ze schroniskiem P. T. T. na Zaroślaku pod Worochłą, celem uzyskania dalszych szczegółów akcji ratowniczej zaspanych przez lawinę urzędnika Dyrekcji Lasów Państwowych z Łucka Witolda Sawickiego.

Poszukiwania prowadzone są przez ochotniczą drużynę ratunkową P. T. T. przy pomocy straży granicznej.

Przeszukiwany teren znajduje się między Spyciskami a Turkułem na wysokości około 1700 mtr. powyżej granicy lasów. Spadająca lawina utrudniła poważnie poszukiwania, zasypując teren wielkimi zwalami śniegu.

O godz. 12.30 sądujący teren nie natrafili na zasypanego.

Rząd „Fronu Ludowego“ we Francji ustąpił po burzliwej debacie w Izbie

Paryż, 14. 1. PAT.

Gabinet Chautemps'a podał się do dymisji, ponieważ ministrowie socjalistyczni odmówili swej współpracy w rządzie. Grupa socjalistyczna odbyła jeszcze krótkie posiedzenie, na którym zredagowano deklarację, wyjaśniającą powody podania się do dymisji socjalistycznych członków rządu.

Wkrótce po godz. 4-tej przybył do Izby Deputowanych Blum i współpracował w redagowaniu tej deklaracji, którą przekazał Chautemps'owi. O godz. 5.05 dymisjonowany rząd opuścił Izbę Deputowanych i udał się do Pałacu Elizejskiego, celem doręczenia dymisji prezydentowi Lebrunowi.

O godz. 5.30 ministrowie opuścili Pałac Elizejski z wyjątkiem p. Camille Chautemps'a, który pozostał celem przeprowadzenia konferencji z prezydentem Lebrun'em.

Konferencja u prezydenta Lebruna

Paryż, 14. 1. PAT.

Konferencja prezydenta Lebruna z Chautemps'em trwała 3 kwadranse. Opuuszczając Pałac Elizejski o godz. 6.15, Chautemps oświadczył, iż przedmiotem rozmowy był przebieg nocnego posiedzenia Izby Deputowanych.

Życzeniem moim jest — dodał Chautemps — aby przesilenie atmosferyczne się mogło i najszybciej w atmosferze spokoju i zgody — tych czynników, niezbędnych dla równowagi walutowej Francji i jej bezpieczeństwa nazewnątr. Chautemps zakończył oświadczeniem, że prezydent Lebrun rozpocznie narady o godz. 10-ej, przyjmując przewodniczącego Senatu Jeanneney'a, a następnie przewodniczącego Izby Herriota.

Wezwania na proces

Doboszyńskiego

Kraków, 14. 1. Tel. wł.

Sąd Okręgowy Karny we Lwowie rozesłał wezwania na proces inż. Doboszyńskiego o najście na Myślenice. Proces wyznaczono na dzień 4 lutego. Na wezwaniach nie zaznaczono, że proces odbędzie się przed Sądem Przysięgłych. W najbliższym czasie ma nastąpić przewiezienie inż. Doboszyńskiego z więzienia w Krakowie do więzienia lwowskiego.

Stanisławów, 14. 1. PAT.

W piątek po południu ogłoszony został wyrok przeciwko b. staroście Nadwórniańskiemu Zygmuntovi Robakiewiczowi.



B. starosta Zygmunt Robakiewicz przed sądem. Jan Stawiński sledzi.

wiczowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie pieniędzy samorządowych.

P. starosta skazany został na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca ub. roku, powództwo cywilne w kwocie około 17.000 zł. i poniesienie kosztów sądowych.

Współoskarżony Stawiński, b. sekretarz rady powiatowej otrzymał karę 6

miesięcy więzienia, z czego połowę darowano mu na podstawie amnestii, a drugą połowę zawieszono mu na przeciąg dwóch lat.

B. STAROSTA ROBAKIEWICZ skazany został na 4 lata więzienia

Lot śmierci nad Chinami 166 samolotów niesło zniszczenie

Londyn, 14. 1. PAT.

Korespondent „Daily Express“ donosi z Hongkongu, że Japończycy dokonali wczoraj ataku lotniczego, największego w dotychczasowej historii lotnictwa. 166 samolotów zrzucało tysiące bomb na szereg miejscowości w południowych Chinach i zdołało przerwać większość linii komunikacyjnych pomiędzy Hongkongiem a Kantonem. Liczba ofiar bombardowania jest bardzo wysoka, a straty materialne bardzo znaczne. Na stacji Kuantien samoloty japońskie zaatakowały stojący tam pociąg, niszcząc lokomotywę i 5 wagonów.

Dokonano również trzech raidów lotniczych na Kanton. 5 samolotów japońskich zostało strąconych przez artylerię przeciwlotniczą.

Cała rzeka Jangtse jest podminowana

Tokio, 14. 1. PAT.

Agencja Domei donosi: Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, który niedawno powrócił z Szanghaju i Nankinu, stwierdził w rozmowie z zagranicznymi dziennikarzami, że żegluga po Jangtse jest b. niebezpieczna. Przyczyniają się do tego założone wzdłuż całego biegu rzeki miny, od których wybuchów

zatonęło kilka statków a wiele doznało uszkodzeń.

Niebezpieczeństwo żeglugi nie ogranicza się jednak tylko do min, gdyż statkom na Jangtse zagraża również bombardowanie przez samoloty chińskie. (?)

Chińczycy odzyskali mięso

Szanghaj, 14. 1. PAT.

Agencja Reutersa donosi ze źródeł chińskich: wojska chińskie zajęły po zwycięstwie i trwającej cały dzień i całą noc walce utracone niedawno miasto Tsining.

Mróz uśmierca ludzi

Prasa podaje, że w gminie Izworul Maro znaleziono na szosie zmarzniętych 6 żandarmerów, którzy po odbyciu służby wracali do swych miejsc zamieszkania.

W miejscowości kuracyjnej Budaki znaleziono zmarznięte trupy studentów Sunleaków i jej matki. Obydwie kobiety wracały z wizyty u znajomych na przedmieściu i dostały się w burzę śnieżną.

W pobliżu majątku Oancea wieśniacy znaleźli siedmiu młodych ludzi, zmarzniętych i zaspanych śniegiem. Czterech z nich było już martwych, trzech dawało jeszcze słabe oznaki życia. Pomimo udzielenia im natychmiastowej pomocy, nie zdołano ich uratować. Jak się okazało, byli to wieśniacy, powracający z ćwiczeń wojskowych do domu.

Sobota

15

Styczeń
1938

Dziś: Pawa pust.
Jutro: Marcelego
Wschód słońca: g. 6, m. 04
Zachód słońca: g. 16, m. 14
Długość dnia: g. 8, m. 16

Kronika Śląska

Redakcja i Administracja: Katowice,
ulica Sobieskiego 11. — Tel. 349-81.

Δ REPERTUAR TEATRU IM. ST. WY- SIANSKIEGO W KATOWICACH:

Sobota: g. 15.30 „Jasna Góra“ (dla szkół).
g. 20 „Na Łyczakowie“.
Niedziela: g. 11 „Akademia“ „Młodzież-Zołterzowi“;
g. 15.30 „Dzika pszczoła“ (sprzedane);
g. 19 „Na Łyczakowie“ (sprzedane).

Δ REPERTUAR MIEJSKIEGO DOMU LU- DOWEGO W CHORZOWIE:

Wtorek, g. 20 „Na Łyczakowie“ — wodewil W. Bu-
dzyńskiego. Abonamenty i bony zniżkowe ważne!
Czwartek, g. 20 „Cyganeria“ — opera Pucciniego.
Niedziela, g. 16 „Farsa mistrza Patelina“ — Pierw-
szy występ jedynej w Polsce Teatru Awangardy „Cri-
cot“. Ceny miejsc popularne.

Δ REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:

RACIBÓRZ: poniedziałek, g. 20 „Jasna Góra“.
RĘBROWO: poniedziałek, g. 20 „Teoria Einsteina“.
CHORZÓW: wtorek, g. 20 „Na Łyczakowie“.

REPERTUAR KIN ŚLĄSKICH:

KATOWICE: Capitol: Robert i Bertrand (Bodo i
Dymasz). Casino: Yoshiwara. Colosseum: Władcy
pustczy. Rialto: Miłość i trzy kobiety. Stylowy: Gwiazda
Riviera. Union: Dorozkarcz Nr. 13.

KATOWICE-BOGUCICE: Atlantic: Zdradca i nadpro-
gram. Bajka: Papa się żeni i Sylwetki.

ZALEŻE. Raj: 1) Szesnastolatka. 2) Droga do sławy.
DAB. Deblin: 1) Roman w Budapeszcie. 2) Postrach
opry.

CHORZÓW. Apollo: Znachor i Bez rozkazu. Colo-
seum: Prater i Kid Galahad. Delta: W raju Pat i Pata-
chon i Statek niewolników. Rozy: Gdy kwitną bry i Ta-
czący pirat. Rialto: Pieśniarz Wiedla i King-Kong.

JANÓW ŚL. Słońce: W ogniu pocisków i Szesnasto-
latka.

HĄDUKI WIELKIE. Śląskie: 1) Jedna na milion. 2)
Córka Samuela.

RUDA ŚL. Balfik dawn. Apollo: Halka. Plasti: Ulan
Kępcia Józefa.

SZCZECINIE. Colosseum: 1) Sklamalam. 2) Król i
chotaryska. Heli: 1) Kraj miłości. 2) Kapitan Taylor. Bal-
tyk: 1) Walc nad Niewą. 2) Concertina.

ŚWIĘTOCHŁÓWICE. Apollo: Czar cyganerii. Colo-
seum: 1) 7 calusów i 7 policzków. 2) Towarzysze broni.

MIKOŁÓW. Adria: 1) Tylko ty. 2) Pieśń skazane-
ców.

SIEMIANOWICE. Kameralni: Tajemnica starego
zamku. Apollo: 1) Dwa dni miłości. 2) Walka o złote
pola.

KOCHŁOWICE. Bajka: 1) Pat i Patachon. Cyrk na
określenie. 2) Maria Stuart.

MYŚLIWICE. Odsoni: 1) O czym marzą kobiety. 2)
Niemy Bohater. Heli: 30 karatów szczęścia. Adria: Nieu-
sprawiedliwa godzina.

CHROPACZÓW. Śląskie: 1) Kaprys milionera. 2) Gra
tycia.

BIELSZOWICE. Śląskie: 1) Wódz czernowoskich.
2) Sklamalam.

HĄDUKÓW. Casino: 1) 90 minut postępu. 2) Penny
TARN. GÓRY. Światowid: Sklamalam.

PIEKARY ŚL. Apollo: 1) Tarzan i zielona bogini. 2)
Mały czarodziej.

WODZISŁAW. Słońce: Trójka hullajaska.

ŁAGIEWNIKI. Raj: 1) Lekarz dziecięcy. 2) Romeo
i Julia.

BIERTUŁÓW. Heli: 1) Skowronek. 2) Statek
niewolników. Polonia: 1) Cygańskie dziewczę. 2) Ro-
mistrz von Werlen.

RYDUŁTÓW. Casino: 1) Tajemnica starego zamku.
2) Niezwykły Robinson Krusoe. Polonia: 1) Trzasa.

2) Takie są dziewczynki.

PAWŁÓW. Eden: Walka z sobowtórem.

CZERWIONKA. Apollo: 1) Łódź śmierci. 2) W. 2. 6
mię wyjął.

LUBLINIEC. Apollo: Ucieczka Tarzana.

NOWY BYTOM. Patria: Narzeczona z przypadku.

BRZESZCZY. Heli: 1) Ty co w Ostrej świecisz Bra-
mie. 2) W blasku słońca.

RYBNIK. Apollo: 1) Bitwa pod Racławicami. 2) Ro-
ronacja króla Jerzego VI. Wanda: 1) Królowa przed-
mieścia. 2) Orkiestra lokatorów. Heli: 1) Eskapada. 2)
W pułapce.

KNURÓW. Casino: 1) Raj na ziemi. 2) Suzy. Wanda:
1) R. 107 wyzwa pomocy. 2) Śmierć cicha w dżungli.

LIPINY. Colosseum: Gdy kwitną bry. Casino: 1) Ty,
co w Ostrej świecisz Bramie. 2) Sierżant w noc. Apollo:
Gwieździsta eskadra.

PIOTROWICE. Plasti: 1) 7 policzków i 7 calusów.
2) Zaginione miasto.

NOVA WIEŚ. Śnieżkiewicz: 1) Byłam śpięciem. 2)
Kafetka. Plasti: 1) Dziewczę z temperamentem. 2) Walka
o złote pola. Słońce: Władca podwodnego świata.

RADIO

SOBOTA, 15 stycznia.

Katowice, 6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.20 Gwa-
stuska. 6.40 Płyty. 7.15 Płyty. 11.15 Audycja dla szkół.
11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 13.00 Koncert żywych.
13.15 Zespół smyczkowy. 14.35—14.45 Płyty. 15.30 Wido-
mości gospodarcze. 15.45 „Kukulczka“ — wesela audy-
cja dla dzieci. 16.15 Orkiestra wojskowa. 17.00 „Z gale-
rii dzieł wybitnych“ — felieton. 17.15 „Od Aten
do Bayreuth“ (IV audycja). 18.00 Wiadomości sportowe
18.15 „Sachem“ — słuchowisko wg. noweli Henryka Sien-
kiewicza. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Mu-
zyka ludowa. 21.00 Muzyka taneczna. 23.00—23.30 Płyty

Katowice

(K) OSOBISTE. W dniu 16 bm. obchodził
50-lecie urodzin nasz abonent długoletni p. Pa-
wel Smoleń z Małej Dąbrówki. Jubilatowi ży-

Oskarżony, który zaprzecza Dalszy ciąg procesu kolejarzy

(ag) Drugi dzień rozprawy w sensacyj-
nej aferze kolejowej toczył się znowu przy
olbrzymim zainteresowaniu publiczności.
Szczupła sala sądowa była przepelniona po
brzegi. W dalszym ciągu zeznawali oskar-
żeni, a następnie sąd przystąpił do przesłuchi-
wania pierwszych świadków.

Wykrotnie tłumaczył się osk. Augustyn
Zuber, który już za czasów niemieckich był
kierownikiem biura kontroli dochodów przy
Dyrekcji Kolei w Katowicach. Obecnie znaj-
duje się on na emeryturze, a od 13 miesiąc-
cy przebywa w areszcie śledczym. Według
aktu oskarżenia Zuber był główną spręży-
ną szajki oszustów, a jego pomocnikiem był
osk. Sobota. Osk. Zuber bronił się w ten
sposób, że z zasady wszystkiemu zaprzecza,
nawet okolicznościom, stwierdzonym na
podstawie dowodów bez żadnej wątpliwo-
ści. Do żadnej winy się nie poczuwa.

Oskarżonego Zuber obciążał razem z o-
skarżonym Sobotą członek tej szajki Jan
Zuber, brat Augustyna, który nie zasiada
na ławie oskarżonych dlatego, że w mię-
dzy czasie zmarł. Zmarł Jan Zuber przedsta-
wiając się za J. Dormana i jako taki pobierał
z kasy kolejowej pieniądze. Zeznał on, że
wszystkie fikcyjne listy przewozowe wypi-
sywał osk. Augustyn Zuber. Za pobieranie
pieniędzy z kasy kolejowej otrzymywał Jan
Zuber 10 procent. Przyznał on, że na pod-
stawie fikcyjnych listów przewozowych po-
brał z kasy kolejowej nielegalnie około
50.000 zł. Tym zeznaniem osk. Augustyn
Zuber stanowczo zaprzecza i nie może wy-
tłumaczyć dlaczego brat go obciążał. W
pewnym momencie osk. Zuber powiada do-
słownie: „Zmarł i zabrał tajemnicę do gro-
bu, a ja o niczym nie wiem“.

Poza tym akt oskarżenia zarzucał osk.
Zuberowi, że ze zdobytych przez oszukańcze
manipulacje pieniędzy udzielał kolejarzom
pożyczek i pobierał od nich lichwiarskie
odsetki. M. in. pożyczyl pracownikowi ko-
lejowemu Czapli 700 zł, a za 4 miesiące ka-
zał sobie zapłacić 100 zł odsetek i wyłudził
od niego ludyka. I temu osk. Zuber za-
przecza. Co więcej zaprzecza on, jakoby

przedłożone przez św. Czaple sądowi kwity
były autentyczne. Twierdzi on, że podpisy
na niektórych kwitach są sfalszowane.

Osk. Szubie z ekspedycji towarowej po-
spiesznej w Katowicach zarzuca akt oskar-
żenia, że wiedział o dokonywaniu malwersa-
cyj przez członków szajki, jednak nie zgło-
sił o tym władzom, a za milczenie otrzymy-
wał od Soboty, który jest jego szwagrem,
pieniądze. Osk. Szuba temu stanowczo prze-
czy. Obciążał go znacznie osk. Benz, który
zeznał, że Szuba wiedział, gdyż żona jego
zarzuciła żonie Bensza, że okrada Dyrekcję
Kolei. Gdy Benz zamierzał skarżyć o znie-
sławienie, Szuba odradzał mu to, twierdząc,
że mogłoby to dla Bensza źle się skończyć.
Osk. Szuba temu stanowczo przeczy i twier-
dzi, że Benz zeznał przeciwko niemu z
zemsty. W czasie zeznawania osk. Szuby,
osk. Benz stale ironicznie się uśmiecha.

Wreszcie ostatni oskarżony Augustyn
Janoszek, emerytowany kasjer stacji kole-
jowej Lipie Śląskie, również do winy się
nie przyznał, twierdząc, że do szajki nie na-
leżał i o żadnych nadużyciach nie wie.

Następnie przysłał sąd do przesłuchi-
wania świadków.

Z zeznań świadków

Jako pierwszy zeznawał naczelnik biura
kontroli dochodów przy Dyrekcji Kolejowej w
Katowicach p. Edward Zajac. Opisał on szcze-
gółowo sposób przeprowadzania kontroli prze-
syłek za zaliczeniem i stwierdził, że osk. Sobota,
jako jego podwładny, miał dostęp do nad-
syłanych przez poszczególne stacje wykazów,
zwłaszcza, że był również zatrudniony przy
sortowaniu tych wykazów. Następny świadek,
Stefan Jachowski, prowadził z ramienia władz
kolejowych własne dochodzenia. Gdy zjawił
się on w Ekspedycji Towarowej Pośpiesznej w
Katowicach i począł przesłuchiwać wszystkich
zatrudnionych tam pracowników kolejowych,
osk. Benz oddał się. Rzuciło to na niego
pierwszy cień podejrzenia, wobec czego ka-
zano go odszukać przez policję. Następnie w
czasie składania zeznań osk. Benz zeznawał
szczerze i podał wiele szczegółów, które wła-
dzom nie były jeszcze znane.

Nadużycia zostały wykryte przez Izbę Kon-
troli Państwa. Radca Izby Kontroli Państwa,
dr. Jan Jędrzejewski, przesłuchany dodatkowo
na wniosek prokuratora, zeznał, że rewizje
przesyłek za zaliczeniem odbywały się w kato-
wickiej Dyrekcji Kolejowej raz do roku. Szaj-
ka była niezwykle sprytnie zakompirowana.
Przy kontroli narzucał się osk. Sobota zawsze
z swoją pomocą. W dniu wykrycia nadużyć,
kiedy świadek zażądał od innego urzędnika
przyniesienia wszystkich wykazów przesyłek za
zaliczeniem, wysłanych do stacji Lipie Śląskie,
musiał na wykazy te czekać przeszło pół go-
dziny, a później zauważył osk. Sobotę, rozma-
wiającego z urzędnikiem, mającym wykonać
jego polecenie.

Pracownik kolejowy, Alojzy Czapla, po-
twierdził zarzuty, objęte aktem oskarżenia i ze-

znał, że osk. Augustyn Zuber udzielał pożyczek
kolejarzom, pobierając lichwiarskie odsetki.
Stwierdził on z całą stanowczością, że wszyst-
kie podpisy na dołączonych do akt kwitach po-
chodzą z ręki osk. Zuber.

Ryba w przezroczystej galarecie
smaczną będzie, gdy użyjecie



Sensacyjne były zeznania kupca, Stefana
Warczyńskiego z Katowic, do którego zwrócił
się osk. Zuber z prośbą o dostarczenie różnych
towarów niejakiemu Norasowi. Zamówił on
materiały na ubrania i bieliznę, za około 5 ty-
sięcy zł. Towar ten kazał sobie wysłać za za-
liczeniem do stacji Imielin. Za towar zapłaciła
kasa kolejowa. Świadek Warczyński, otrzy-
mawszy z kasy kolejowej pieniądze, wypłacił
Zuberowi 5 procent prowizji. Zuber tłumaczył
się, że towar ten sprzedaje na raty pomiedzy
znajomych kolejarzy, a jego głównym pomo-
cnikiem przy tych transakcjach miał być osk.
Sobota, który również żądał od świadka wypła-
cenia prowizji, jednak otrzymał tylko kilka
szklanek piwa. Z zeznań świadka wynikało,
że osk. Zuber okradał Skarb Państwa w różny
sposób. Podobną transakcję osk. Zuber prze-
prowadził przy udziale osk. Soboty z Żydami
Mansfeldami z Katowic. Mansfeldowie życzyli
sobie, by pieniądze z zaliczenia przekazywano
im na konto PKO i w tym celu dołączyli do li-
stu przewozowego czek. Mimo to pieniądze
wypłacono im do rąk. Kwestię tę wyjaśnił osk.
Zuber, z rozbijającą szczerością, twierdząc, że
„gdyby pieniądze przekazano przez PKO, nie
można by było dopuścić się żadnego naduży-
cia“.

Sędzia: Czy oskarżony miał zaufanie do
osk. Utycia?

Osk. Zuber: Miałem zaufanie do tego czasu,
aż wreszcie dowiedziałem się, że popełnił on
nadużycia.

Wózny dyrekcji kolejowej, Hubert Flea,
zeznawał, że w lutym 1934 r. zawiadomił Zu-
bera, iż nadeszła przesyłka za zaliczeniem na
nazwisko Węgra, który miał mieszkać u osk.
Zuber. Jak się później okazało, przesyłki dla
Węgra, podejmował osk. Zuber, a zaliczenia
płaciła kasa kolejowa.

Jako ostatni świadek zeznawała żona oskar-
żonego Bensza. Zeznała ona, że osk. Szuba
chwalił się przed nią, iż był przesłuchiwany,
jednak wszystkiego się wyparł i dlatego nie
mu nie robią. Dalej osk. Szuba powiedział jej,
że zna kogoś z Chelmu, który okradł dyrekcję
na 8.000.000 zł., a jednak nie został areszto-
wany, a to dlatego, gdyż „nie był taki głupi,
jak jej mąż“.

W końcu zeznawał rzeczoznawca, radca
Raszkę, z katowickiej dyrekcji kolejowej. Ze-
znania jego były drugocenne dla osk. Zuber
i Soboty. Rzeczoznawca stwierdził bowiem,
że jedynie Sobota mógł w biurze kontroli docho-
dów tuszować nadużycia, a jego głównym po-
mocnikiem był osk. Zuber.

Przerwa w procesie

Następnie przewodniczący przerwał rozpra-
wę do soboty godz. 9 rano. W sobotę zezna-
wał dalsi rzeczoznawcy, m. inn. rzeczoz-
nawca z poznańskiej dyrekcji kolei. Wśród
publiczności, przysłuchującej się rozprawie,
znajduje się wielu wyższych urzędników kole-
jowych. Opowiadają oni w kulisach sądo-
wych, że osk. Zuber jest bardzo majątym czło-
wiekiem. Posiada on kilka domów pod obcymi
nazwiskami, uprawia handel sianem, ma skład
kolonialny i t. p. Był on jednak bardzo chel-
wy na pieniądze i wóznym oraz pracownikom
kolejowym pożyczał pieniądze bardzo niechętnie
i pobierał wysokie odsetki. Gdy np. jedno-
mu z wóznów pożyczył na miesiąc 10 zł., woź-
ny ten musiał mu zwrócić 20 zł. Mimo to na
własne przyjemności potrafił wydawać dużo
pieniędzy, i tak n. p. wyjeżdżając do Bytomia,
urządzał tam wielkie libacje i w ciągu jednej
nocy zapłacił 3000 mk. Utrzymywał on kilka
kobiet, zaś własną żonę porzucił. Charakter-
ystyczny jest również szczegół, że oprócz osk.
Bensza żaden z innych oskarżonych nie obela-
ża osk. Zuber. Istnieje więc wśród kolejarzy
przekonanie, że oskarżeni starają się Zuber
uchronić przed więzieniem, spodziewając się,
że po wyjściu z więzienia będzie płacił na u-
trzymanie ich rodzin.

Wiece lokatorów w Katowicach

Centr. Związek Lokatorów urzadza w
Aródę 19 bm. o godz. 20-tej w sali „Powstań-
ców“ w Katowicach wiece lokatorskie celem
zaprezentowania przeciw podwyższeniu
czynszu, wyłączeniu mieszkań i lokali han-
dlowo-przemysłowych z pod działania usta-
wy o ochronie lokatorów i dalszemu u-
szczupieniu praw lokatorskich.



Dnia 13 stycznia b. r. o godz. 9 zmarła zaopatrzona św. Sakramentami moja uko-
chana żona, nasza dobra matka, teściowa, babka, siostra i ciotka
właścicielka domu

śp. Maria Szewczyk

z domu Rupala

krótko przed ukończeniem 70 roku życia, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku
pogrążeni

MAŁ WILHELM SZEWCZYK
mistrz rzemiełki
i RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16. I. br. o godz. 14 z domu żałoby w Cho-
rzowie I, ulica Wolności 124.

Masa św. żałobna odbędzie się dnia 17. I. 1938 o godz. 8 w Kościele św. Jadwigi.

czymy wszelkiej pomyślności i błogosławień-
stwa Bożego.

(K) DYZUR LEKARSKI z ramienia Kasy
Chorych na miasto Katowice w niedzielę, 16
bm. pełnią: a) lekarze praktyczni: dr. Herlinger,
ul. Reymonta 2, dr. Kapitał, ul. Kopernika 6,
dr. Adamczyk, Bogucice, ul. Krakowska 46 i dr.
Gluch, Zależe, ul. Wojciechowska 73; b) le-
karze specjalści: dr. Bernadzikowski, Szpital
OO. Bonifratrów, dr. Ligenza, ul. Br. Piera-
ckiego 16, dr. Welberg, ul. Br. Pierackiego 10
i dr. Gabszewicz, ul. Starowiejska 2.

— KURS STENOGRAFII. Stowarzyszenie
Stenografów S. S. Balczyńskiej w Katowicach,
przyjmuje zgłoszenia na nowy 3-miesięczny
kurs stenografii dla początkujących, który roz-
pocznie się dnia 20 stycznia 1938 r. w Gmachu
Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Ka-
towicach przy ul. Szkolnej nr. 9 Zapisy przy-
jmuje się codziennie z wyjątkiem niedziel w Ka-
towicach przy ulicy Kopernika nr. 4, na parte-
rze, strona lewa, w czasie od godz. 8.00 do
19.00.

Chorzów

(Ch) ZAGINĄŁ. W dniu 13 b. m. zawiadomił
policję w Świętochłowicach Józef Pyrskała z
Lipin (ul. Augustyna Świdra 2), że w dniu 15
grudnia ub. r. syn jego, 12-letni Maksymilian
Pyrskała, oddał się do domu i dotychczas nie
powrócił. Na prośbę ojca podajemy poniżej ry-
sopis zaginionego: Wzrost 1,30 mtr., szczupła
budowa ciała, twarz okrągła, oczy niebieskie,
włosy jasno-blond. Ubrany był w ciemną, sług
marynarkę i podobne spodnie, bez płaszcza.

(Ch) DYZUR LEKARSKI W CHORZOWIE.
Jyzur niedzielną dla członków Kasy Chorych
w Chorzowie w dniu 16 bm. pełnić będą: dr.
med. Gregorczyk, Chorzów I, ul. Sobieskiego
5, dr. med. Spyra, Chorzów II, ul. 3-go Maja
4. Dyżur trwać będzie od soboty, dnia 15 bm.,
godz. 12 w południe do poniedziałku, dnia 17
bm., godz. 8 rano.

Tragiczna śmierć ojca 12 dzieci

Bryła lodu spadła mu na głowę

W nocy na środek górnik Franciszek Haida, zatrudniony w oddziale maszyn na odcinku III kopalni Delbrücka w Zabrze, uległ wypadkowi. Haida zajęty był usuwaniem z maszyn dużych sopłów lodu, jakie potworzyły się tam na skutek ostatnich mrozów. W trakcie tej czynności ze stropu spadł

duży kawał lodu, trafiając całą siłą górnika w głowę. Cios był śmiertelny. Lód złamał podstawę czaszki, powodując natychmiastową śmierć nieszczęśliwego górnika. Tragicznie zmarły, który liczył 56 lat, był ojcem 12 dzieci.

Górnicy rybniccy

żądają zrównania płac

Jak było do przewidzenia, zeszłoroczna decyzja w sprawie zarobków w górnictwie śląskim nie zadowoliła robotników. Po strajku protestacyjnym na kop. „Knurów”, gdzie domagano się zniesienia różnic zarobkowych, robotnicy kopalni rybnickich: „Ema”, „Anna”, „Rymer”, „Szarlota” i koksowni „Ema”, podjęli rezolucję następującej treści:

„Wydziały rad zakładowych kopalni Gwarectwa Rybnickiego domagają się w imieniu swych załóg stanowczo zrównania zarobków rewiru południowego z zarobkami rewiru centralnego, a to z tego powodu, że ceny artykułów pierwszej potrzeby w Rybnickiem są wyższe, niż w innych powiatach. W obronie tego postulatu robotnicy podejmą energiczną walkę“.

Bony wartościowe dla naszych Czytelników

Jak już podawaliśmy, Wydawnictwo „Siedmiu Groszy”, pragnąc by nasi Czytelnicy otrzymywali przy zakupie towarów specjalny rabat, poczyniło w tej sprawie wśród kupców starania. Kupcy, którzy się na to zgodzili, odnoszą również korzyści, gdyż obroty ich się zwiększyły. Rabat udzielany jest w bonach wartościowych, które należy zbierać, a następnie wymieniać na

towar w naszych oddziałach lub sklepach przez nas podanych. Na razie bony wymieniać można na figurki porcelanowe „Bezrobotnego Froncka”. Wszyscy więc Czytelnicy pisem naszych winni żądać przy zakupie towarów, płaconych gotówką, wydawania bonów. Bony wartościowe można otrzymać w następujących sklepach:

W KATOWICACH

Sklepy kolonialne: 1) W. Klimaniec, ul. Żwirki i Wigury 14. 2) Jan Lissy, ul. Kościuszki 49. 3) Kurt Mathea, ul. Kościuszki 51. 4) Berthold Kolodziej, ul. Wojewódzka 24.

Cukry, owoce i delikatesy: 1) Czechak, ul. Mikołowska 29. 2) Głównia Stanisław, ul. Piłsudskiego 11.

Sklepy galanteryjne: 1) Wacławowa, ul. Pocztowa 2. Sklep galanteryjny, torebki skórzane, oryginalne podarki.

Sklepy z obuwiem: 1) Świętłochowski, ul. św. Jana 12. 2) Gertruda Franosz, ul. Mikołowska 10. 3) J. Palusiński

1 A. Naczyński, ul. Br. Pierackiego 6 „Stabil”. 4) St. Dyła, ul. Żwirki i Wigury 16. Warszawski Salon Obuwia.

Sklepy artykułów piśmiennych: 1) Haduk, ul. Żwirki i Wigury, nar. ul. Drzymały. Sklep papieru, zeszyty, artykuły szkolne i biurowe. 2) L. Maśliński, pl. Miarki 3. Sklep papieru.

Drogerie: 1) Mrowiec, ul. Wojewódzka 22. 2) Pietruszka, ul. Piłsudskiego 66. 3) Drogeria Dworcowa (wł. A. Świder), ul. Dyrekcyjna 8. 4) Wiktor Plutka, ul. Plebiscytowa 11. 5) Celler, ul. Kościuszki.

Śmiertelny skok z czwartego piętra

(c) Straszny wypadek zdarzył się w czwartek w podwórzu domu przy ul. 3-go Maja 19 w Katowicach.

Z okna czwartego piętra runął na bruk jakiś mężczyzna. Pospieszono mu natychmiast z pomocą, lecz wszelkie zabiegi okazały się już zbyt późne, gdyż nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Zaalarmowano policję, która po przybyciu na miejsce wypadku nie mogła stwierdzić tożsamości zwłok, gdyż nie znaleziono w kieszeniach ubrania denata żadnych dokumentów, prócz mało znaczących świstków papieru. Zabity liczyć może około 30 lat i jest wzrostu średniego. Wszelkie okoliczności wskazują na to, że popełnił on samobójstwo.

Samobójcą, który w czwartek wysko-

czył w Katowicach z okna IV piętra w domu przy ul. 3-go Maja 19 na bruk podwórza jest, jak się okazało, Krakowianin 24-letni Edward Birnbaum, absolwent gimnazjalny, zamieszkały w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 20. Birnbaum wyszedł z domu we wtorek i od tej pory wszelki śluch o nim zaginął.

Wczoraj bawił w Katowicach ojciec zaginionego Mirden Birnbaum, który rozpoznał swego syna w zwłokach, znajdujących się na cmentarzu żydowskim.

Polki katolickie w Panewniku

Zarząd Główny Kat. Tow. Polek zawiadamia Koła, że dnia 24 bm. odbędzie się wycieczka do żłóbka w Panewniku. Odbędzie się z Katowic do Ligoty o godz. 13.36. Nieszpory odbędą się o godz. 14.30. Upraszają się o wzięcie jak najliczniejszego udziału w wycieczce.

TU WYCIĄCI



Cerę jak aksamit zapewnia
Puder URODA
FR. PULS SA WARSZAWA

Skazanie awanturnika

Przed sądem w Katowicach stanął znany awanturnik i przestępca, karany już kilkanaście razy za napady i kradzieże, Józef Zielozko (ul. Wandy), oskarżony o napad na dziewczynę lekkich obyczajów, Irenę R. w dniu 9 września ub. r. na pl. Miarki. Napastnik domagał się pieniędzy na wódkę, a wobec odmowy, zwałtrował dziewczynę w straszliwy sposób. Przechodnie wezwali policjanta, na którego również rzucił się Zielozko, został jednak obezwładniony i osadzony w aresztach.

Sąd skazał Zielozkę na 7 miesięcy więzienia.

Napad na posła Michalskiego

Posła na Sejm Śląski, Józefa Michalskiego z Wodzisławia, spotkał w Niewiadomiu na ul. Raciborskiej wypadek. Jadący samochodem poseł zauważył na drodze jakąś furmankę, wobec czego musiał zahamować. Gdy wysiadł z samochodu, podeszli do niego dwaj osobnicy, którzy bez żadnego powodu zaczęli go bić i kopać.

Wezwano posterunkowego, który napastników zatrzymał. Posła Michalskiego odwieziono do szpitala. Jak się okazało, sprawcy byli pijani. Wieźli oni jabłka na stronę niemiecką.

GRUŻLICA PLUC

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosuj pp. Lekarzy

„BALSAM TRIKOLAN-AGE“

który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach.

Humor

BERNARD SHAW I STUDENCI

Studenci szkockiego uniwersytetu św. Andrzeja zwrócili się do Bernarda Shawa z prośbą objęcia stanowiska lorda rektora tego uniwersytetu.

Bernad Shaw odpowiedział telegraficznie:

„Nie jestem taką miernotą, abym przyjął waszą propozycję“.

Tym razem studenci odpowiedzieli mu depeszą następującej treści:

„Uważamy pana za największą miernotę na świecie“.

Shaw odpowiedział krótko:

„Mylicie się, Shaw“.

Studenci nie dali za wygraną i nadesłali trzecią z kolei depeszę:

„Niech pan się jednak zastanów, pozostały nam kandydatury: pańska i Shirley Temple“.

Tym razem świetny humorysta nie znalazł już odpowiedzi.

BRZUCHOMÓWCA

Pan Andrzej jest brzuchomówcą.

— Czy możesz z tego żyć? — pyta kolega.

— Doskonale.

— W jaki sposób?

— Sprzedaję mówiące papugi.

talnie. Bez względu na to, czy to było doskonale zamaskowane zderzenie, podstawienie nogi, czy kopnięcie, gwizdek za każdym razem wydawał dźwięki tak przenikliwe, że winowajcy po prostu przerażali się i nie mieli odwagi przeczyć.

Wszyscy to zauważyli i mówili:

— Mój Boże, to dopiero sędzia! Nic nie ujdzie jego uwadze! Nawet nie patrzy na graczy, a dostrzeże wszystko! Czy ktoś widział kiedy takiego sędziego?

A gdy mecz dobiegł do końca, nie odniesiono z boiska na ramionach bramkarza, jak to było w zwyczaju, tylko porwano na barki Hanysa i zadźwigano go aż do miasta. Prezesi dwu klubów sportowych, które rozegrały mecz, zaprosili chłopca na bankiet i w taki sposób Hanys, który głodował przez cały dzień, mógł nagle jeść i pić, ile dusza zapragnęła. Ale na tym nie skończyło się jego powodzenie.

Za tydzień miano rozegrać w tym mieście mecz o mistrzostwo, a w takich razach wybuchały zawsze namiętne i nieskończenie długie spory o sędziego. Każda z współzawodniczących drużyn zarzucała mu stronniczość na korzyść przeciwnika, a w końcu wszyscy mu wymyślali tak, że sędzia mógł się cieszyć, jeżeli schodził z boiska z całą skórą. Teraz nareszcie znalazł się ktoś obcy, kto umiał sędziować najsprawiedliwiej, jak sobie tylko wyobrazić można. To też zanim się jeszcze bankiet skończył, obywateli przy-

— A teraz dokąd pójdziesz, Hanys? — zapytał.

— Sam nie wiem, dokąd zawędruję. Szukam pracy, ale zabłądziłem w lesie.

— Ha, dziś już z niego nie wyjdziesz. Zapadła noc, a las jest gęsty i wielki. Najlepiej by było przeocować tutaj.

— A co pan będzie robił, staruszk?

— Ja przenocuję z tobą, jeżeli nie masz nic przeciwko temu!

— Nie mam! Niech pan poczeka, to nazniesz suchych liści, aby pan nie leżał na twardej ziemi.

I Hanys wstał, nazbierał kupę suchego listowia i zrobił z niego poślanie staruszkowi. Potem się obaj wyciągnęli na nim i zasnęli. O północy staruszek obudził się, szcękając zębami:

— O je! Je... je... je... Jest mi strasznie zimno... sennie zi... zi... mno!

Hanys otworzył oczy i rzekł:

Niech pan sobie weźmie moją marynarkę, staruszk! Trochę się pan ogrzeje!

— Dzie... dzie... kuje ci, Hanysku. Ach... jakże mi teraz ciepło! Jak dobrze!

I staruszek zasnął znowu, podczas gdy teraz z kołoi zaczął dygotać z zimna Hanys. Ale nie mówił nic, tylko się zagrzebał w liściach, a gdy słońce wzeszło, pobiagał dla rozgrzewki po lesie.

Staruszek spał bardzo długo. Hanys w międzyczasie zbierał w lesie borówki i jagody, aby mu dać

D-RA LUSTRA

KREM ULTRASOL
NAWET ZIMĄ DAJE WIOS-
NIANĄ CERĘ • NIEZBEDNY
PRZY WSZYSTKICH SPORTACH

„MIRACULUM”

5 lat więzienia i zakład dla niepoprawnych

Wyrok na Starosolskiego

Katowice, 14. I.

Przy szczerze wypełnionej publiczności sali rozpoczął się wieczór dalszy ciąg przerwanej w poniedziałek rozprawy przeciwko sprytnemu oszustowi, 32-letniemu Czesławowi Marianowi Konstantemu Starosolskiemu.

Wiemy, że Starosolski na poniedziałkowej rozprawie przyznał się jedynie do fałszowania dokumentów na nazwisko inżyniera Zbigniewa Wielskiego, na podstawie których dostał posadę inżyniera-konstruktora w hucie „Zgoda”, natomiast jeśli chodzi o pozostałe punkty zarzutów aktu oskarżenia, kategorycznie i z uporem wypiera się jakiegokolwiek winy, a nawet daje wyjaśnienia, skierowujące winę w stronę poszkodowanych.

Po przesłuchaniu w poniedziałek wszystkich świadków dowodowych, oskarżony za pośrednictwem swego obrońcy zgłaszał całą litanię świadków, a adwokat postawił wniosek o zbadanie Starosolskiego przez dwóch biegłych lekarzy-psychiatrów. Sąd jednak po naradzie przychylił się jedynie do wniosku o wezwanie 3 świadków obrońcy i w tym celu przerwał rozprawę do piątku.

Początek rozprawy znacznie się opóźnił, gdyż oskarżony zagrał komedię obłożnie chorego i w żaden sposób nie można go było wydstać z łóżka więziennego. W więzieniu upozorował zamach samobójczy, raniąc się lekko szkłem w lewą rękę. I to nie pomogło. Sąd zażądał bezwzględnie doprowadzenia go pod rygoriem prowadzenia dalszej rozprawy zaocznie. To dopiero poskutkowało. Około godz. 9.20. dwóch posterunkowych przyprowadza Starosolskiego. Wygląda niesamowicie. Nieogolony, jeszcze jakby śpiący, niedostatecznie uczesany ze zjezonymi włosami, z marynarką przerzucaną na plecy dla zasłonięcia obandażowanej od przeguba do łokcia lewej ręki.

Sąd wchodzi na salę i stwierdza nieobecność obrońcy oskarżonego i dwóch wezwanych świadków. Wezwany na wniosek obrońcy świadek Lejbowicz nieznaną jest pod wskazanym adresem, a nawet w całym Sosnowcu. Drugi świadek, inż. Wolski, jest obłożnie chory i na rozprawę stawić się nie mógł.

Przybył jedynie inż. Wacław Pogorzelski, kierownik biura zakupów firmy „Giesche”. Bez zaprzysiężenia zeznaje, że Starosolskiego poznał przy złożeniu przez niego oferty na zbudowanie generatora. Stwierdził, że oferta była bezsensowna i były w niej pewne niedociągnięcia techniczne. Przypomina sobie także, że Starosolski już po upływie terminu dostawy nadesłał uzupełnienie swej pierwszej oferty, lecz firma nie przyjęła tego do wiadomości i pozostawiła je bez odpowiedzi. Przy drugiej bytności Starosolski chciał wręczyć świadkowi kwit na

Zawód w którym nie ma nadprodukcji.

Pielęgniarstwo w Polsce w poszukiwaniu sił pracowniczych

Jednym z nielicznych zawodów w Polsce, który poszukuje ciągle nowych sił pracowniczych, jest w tej chwili pielęgniarstwo szpitalne i społeczne. Mała ilość szkół pielęgniarskich, narastający z rozwojem szpitalnictwa popyt na lekarski personel pomocniczy, wytworzyły sytuację korzystną dla adeptów tego zawodu. Intensywna, zwłaszcza w ostatnich latach, rozbudowa szpitali ubezpieczalni społecznych o tworzyła dla pielęgniarstwa rynek tak chłonny, że odczuwa się na nim już w chwili obecnej poważny brak ludzi fachowo wyszkolonych i przygotowanych.

Przyczynił się do tego w znacznym stopniu duży ubytek lekarskiego personelu pomocniczego w latach 1932—1935, kiedy to przeprowadzono dokładną selekcję sił sanitarnych, redukując poważny odsetek pielęgniarek niewyszkolonych i nieprzygotowanych do pełnienia swego zawodu. W następnych latach 1935—37 nastąpił znowu gwałtowny spadek personelu pielęgniarskiego, wynoszący 20% w stosunku rocznym, spowodowany brakiem kandydatek na stanowiska pielęgniarek.

Tymczasem zapotrzebowanie lekarskiego personelu pomocniczego zakładów leczniczych ubezpieczalni społecznych ciągle wzrasta. Aby zapłacić istniejące obecnie luki i uzupełnić braki w personelu pielęgniarskim, zarówno w zorganizowanych, jak i dążących do rozbudowy szpitalach, należałoby zwiększyć etaty pielęgniarskie o 80 do 100 osób rocznie.

Na rok 1938 projektowana jest, celem stworzenia dla ubezpieczonych jak najlepszych warunków leczenia szpitalnego, dalsza poważna rozbudowa szpitali i sanatoriów. Przewidywane

30 milionów ludzi bez mienia

Tokio, 14. I. PAT.

Sześć biura informacyjnego japońskiego M. S. Z. Kawai oświadczył przedstawicielowi dziennika „Asahi”, że Chiny pod kierownictwem Czang-Kai-Szeka przygotowują się jednomyślnie z niezwykłą wytrwałością do stawienia dalszego oporu Japończykom.

W obecnej chwili w okolicach Szanghaju i Nankinu znajduje się około 30 milionów uchodźców, pozbawionych dachu

20 zł z tytułu nałożonej na siebie samorzutnie kary konwencyonalnej.

Jeszcze na wniosek prokuratora dodatkowo przesłuchano wywiadowcę Sojkę, właśnie na okoliczność sprawy firmy „Giesche”.

Prokurator: Czy przy rewizji w mieszkaniu oskarżonego znaleziono jakie dokumenty, czy korespondencję dotyczące transakcji z firmą „Giesche”?

Świadek: Znalazłem tam tylko monit firmy o dostarczenie generatora, lecz żadnej innej korespondencji nie było.

Dalej dodaje jeszcze, że Starosolski przy zakładaniu swego laboratorium radio-technicznego w Katowicach otrzymał na zakup maszyn pieniądze od niejakiego Zachariasza, którego także powołał na świadka. Maszyny następnie, przy likwidacji laboratorium, sprzedał bez powiadomienia Zachariasza, ten jednak drogą okrężną do-

nad głową. 80 proc. uchodźców stanowią chłopcy.

Odroczenie sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 14. I. Tel. wł.

Sesja Rady Ligi Narodów, która miała się rozpocząć w poniedziałek 17 bm. została odroczone do 26 bm. Odroczenie sesji nastąpiło na wniosek rządu francuskiego przy poparciu rządu brytyjskiego.

Wniosek rządu francuskiego w sprawie odroczenia sesji Rady Ligi Narodów został postawiony w związku z przesileniem rządowym we Francji.

wiedział się o tym i jeszcze w porę przybył, by uratować pieniądze.

Po tym zeznaniu zamknięto przewód sądowy i udzielono głosu oskarżycielowi. Prokurator odtworzył przebieg przestępczej działalności Starosolskiego, poczynając od organizowania przez niego jeszcze w szko-



le tajnej organizacji terrorystycznej „Czarna Ręka”, a skończywszy na ostatnich jego oszustwach, za które odpowiada dziś przed sądem. Ubolewa nad tym, że oskarżony jest synem przyzwoitych i zacnych rodziców, którym swoim postępowaniem przysporzył tyle przykrości.

W końcu swego przemówienia prokurator wnosi o surowe ukaranie oskarżonego, a po odsiedzeniu przez niego kary o odsadzenie go w zakładzie dla niepoprawnych.

W ostatnim słowie oskarżony powiedział tylko: „Chciałbym dużo powiedzieć, ale nie mogę”.

Po półtoragodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Starosolskiego za fałszowanie dokumentów i świadectw na karę więzienia przez półtora roku, za podrobienie podpisów na wekslach i wniosku o zaliczkę, po 8 miesięcy za 4 wypadki, za nieprawne rozporządzanie cudzym mieniem przy pomocy fałszowanych dokumentów i weksli, czyli za 5 wypadków po 9 miesięcy więzienia i wreszcie na 7 miesięcy za przywłaszczenie sobie części radiowych Brzostowskiego. Ze wszystkich tych kar sąd stworzył mu łączną karę 5 lat więzienia.

Ze względu na recydywę oskarżonego, sąd postanowił osadzić go, po odbyciu kary więzienia, w zakładzie dla niepoprawnych.

W motywach wyroku przewodniczący scharakteryzował przestępstwa podsądne go i przyjął za udowodnione wszystkie zarzuty, objęte aktem oskarżenia.

Starosolski przyjął wyrok z zupełnym spokojem.

TU WYCIĄCI

— 58 —

coś zjeść. Było to śniadanie nie bardzo smaczne, ale staruszek zjadł je z jakim takim apetytem. Potem obydwaj wstali i puścili się w drogę. Po godzinie dotarli do rozstaja.

— Hanys, — rzekł staruszek — tu się nasze drogi rozchodzą. Ty pójdziesz w lewo i wkrótce dotrzesz do bardzo wielkiego miasta, a ja pójdę w prawo. Za to, żeś się mną opiekował, żeś się ze mną podzielił chlebem, pościelą i marynarką, daję ci ten gwizdek. Szanuj go, bo przyniesie ci on wiele szczęścia!

I staruszek podał mu mały gwizdek. Hanys pomyślał: — Jakież szczęście może mi przynieść gwizdek? — Ale nie chcąc obrazić staruszka, wziął go w końcu i obaj pożegnali się. Gdy już chłopiec uszedł sam kilka kroków, coś go skusiło do zerknięcia na gwizdek. Wydał mu się jakiś dziwnie ciężki. Przyjrzał mu się i osłupiał ze zdumienia: gwizdek był szczerozłoty!

Był to przecież za cenny dowód wdzięczności za kawał chleba z masłem, Hanys odwrócił się więc i kilku skokami dotarł do rozstaja i pobiegł drugą drogą. Ale chociaż staruszek nie mógł ująć więcej nad dwadzieścia kroków, nigdzie nie było po nim śladu. Hanys krzyczał, lecz odpowiadało mu tylko echo. Staruszek znikł tak samo zniemacka, jak się ukazał wczoraj.

Hanys zawrócił więc na swoją drogę i szedł da-

— 59 —

lej, nie mało tym wszystkim zdziwiony. Po godzinie wyszedł z lasu. Przed nim rozciągała się nieznana kraina. Pośrodku jej widać było wieże i domy wielkiego miasta. Szosy, prowadzące do niego, roily się od wozów i ludzi. Tylko droga, prowadząca do lasu, na skraju którego stał Klipa, była zupełnie pusta. Nie widać było na niej ani jednego przechodnia. Jedynie mniej więcej na połowie drogi między lasem i miastem, widać było wielką grupę ludzi. Klipa domyślił się od razu, że jest tam boisko sportowe. Ruszył tedy w tamtą stronę. Zbliżając się do boiska usłyszał, iż gracze irytują się, że sędzia nie przybył i że nie ma nikogo, kto by posiadał gwizdek.

— Ja mam gwizdek! — zawołał Hanys.

— Więc bądź naszym sędzią! — odpowiedzieli gracze.

Hanys chciał im wyjaśnić, że się na grze w piłkę nożną nie zna, lecz nagle gwizdek sam wydał dźwięk i gracze ustawili się na boisku.

— To dziwne! — pomyślał Hanys, ale zanim się spostrzegł, gwizdek odezwał się po raz drugi i mecz się rozpoczął. Hanys biegł po całym boisku, trąszcząc się jedynie o to, aby nikomu nie przeszkadzać i aby się z nikim nie zderzyć. Nic więcej nie musiał robić, bo o resztę dbał sam gwizdek. Odgwisdywał auty, rogi, spalone, gole, faule, początek połowy i koniec. Lecz z największą wściekłością gwizdał, gdy któryś z graczy dopuścił się błędu lub postąpił bru-

Humor

PEWNY DOWÓD

Pan Alfons Lekko-duchowski zaręczył się bardzo korzystnie. Jego naręczona jest jedną z najposażniejszych panien w mieście. Lecz młodemu narzeczonemu psuje całą radość jego serdeczny przyjaciel Wiesio Zółciowski.

— Odtóż przyjm do wiadomości, że twoja naręczona jest bez grosza. Biedna jak mysz kościelna.

— Cóż to za plotki! A ty skąd masz takie informacje?

— Bo słyszałem przed chwilą na herbatce u Iksińskich, jak grono pań rozmawiało o twoich zaręczynach i jedna po drugiej wzdychała: „Tak, tak, biedna dziewczyna! Naprawdę biedna dziewczyna!”

TEORIA I PRAKTYKA

Do sklepu z zabawkami wchodzi klient.

— Chciałbym kupić lalkę.

— Proszę bardzo. Mamy wielki wybór. Oto na przykład laleczka, która, gdy się położysz zaraz zamyka oczy i śpi, jak prawdziwe dziecko!

— Hm... zdaje mi się, że pani jeszcze nigdy nie widziała prawdziwego dziecka!



STRESZCZENIE POZATKU POWIEŚCI.

Uboża, lecz uczelwa i szlachetna panienka Dolores Szubert, nieślubna córka chemika niemieckiego Huta, wyszedłszy za mąż za barona Alfreda Grosa, zrobiła zią partię. Aristokrata, który jest hulaką, utraciłszy i wyrafinowanym zbrodniarzem, znalazłszy się w ciężkiej sytuacji finansowej, zmusza Dolores do wyjazdu z Berlina do Londynu i do posubstania tam kochającego ją głęboko i wernie miliona angielskiego, fabrykanta Franka. Od tej pory życie nieszczęśliwej stało się piekłem, gdyż Gros i Hut przesładowali ją bezlitośnie i okrutnie, zamierzając ją szantażować. Po wielu wstrząsających przygodach i przeżyciach Dolores, dzięki pomocy oddanego sobie przyjaciela, sędziwego dr. Holmsa, znajduje schronienie i chwilowe wytchnienie w pałacu Franka. Ale krewna bogacza, pani Kennedy i córka jej, Virginia, które miały się opiekować Dolores, knują intrygi przeciwko niej wraz z pracującym w fabryce Franka inżynierem, Harrisonem, cichym wspólnikiem Huta, bawieckiego w stolicy Anglii i Grosa, przebywającego chwilowo w Berlinie, gdzie już jednak wybitny defektyw angielski depece mu po piętach. Na barona szuka nadto zemsty uwiedziona i ograbiona przez niego doszczętnie z całego majątku baronowa Julia Liebenau.

Zdanie jego podobało się wszystkim, niebezpieczna rozmowa przerwała się od razu.

Od tego czasu Alfred czuł ogromną wdzięczność dla swego towarzysza podróży, który wybawił go z tak przykrego położenia.

Obaj panowie nie rozłączali się teraz wcale, oddając sobie tysiączne przysługi.

Wkrótce zarysowało się wybrzeże angielskie.

Alfreda ogarnęła gorączkowa niecierpliwość. Wiadomości Huta były tak skąpe, krótkie i zawide, że nie wiedział wcale, co go w Anglii czekało.

W każdym razie będzie starał się załatwić sprawę jak najprędzej, by też jak najprędzej powrócić mógł do Berlina i odebrać papiery od Ilony.

Niepokoiła go gwałtowna myśl, że hrabianka może użyć tych dokumentów w sposób dla niego niewygodny.

Co będzie, jeżeli nie znajdzie Dolores?

Albo jeżeli trzeba będzie długo czekać na to, zanim ją dostanie.

Otrząsnął się z obsiadających go trosk.

W takim razie pozostawi ją i powróci do Berlina, by z pomocą Ilony zagarnąć spadek po wuju Hermanie.

Pan Steinert zaś był zupełnie spokojny.

Zbierał powoli swe nieliczne pakunki, zapalił cygaro i czekał spokojnie na przybycie statku do portu.

— Widocznie nie podróżował pan wiele! — zwrócił się do Alfreda, biegnącego niespokojnie.

— Z czego pan to wnosi? — zapytał Alfred zmieszany.

Fabrykant wzruszył ramionami, uśmiechając się.

— Niepokój, który pan okazuje, zauważyłem tylko u ludzi, którzy mało podróżują, lub...

— Lub też? — spytał Alfred, gdy Steinert nie kończył.

— Lub którzy oczekują u kresu podróży jakiejś niespodzianki.

Alfred uśmiechnął się z przymusem.

— Tak jest właśnie ze mną, spodziewam się w Dover spotkać moją żonę.

— Teraz rozumiem pański niepokój! Spodziewam się, że będę miał sposobność poznać pańską żonę.

— Z pewnością! — wybałał Alfred nieco zmieszany. — Będzie mi bardzo przyjemnie utrzymywać z panem stosunki na lądzie!

— Pochlebiam mi to niewymownie!

— odparł Steinert z szyderczym wyrazem oczu.

Okręt tymczasem dobił do brzegu.

Podróżni cisnęli się na pomoście z pakunkami w rękę.

Po chwili wszyscy stanęli na angielskiej ziemi, gdzie tłum ludzi oczekiwał przybycia okrętu.

Steinert trzymał się Alfreda.

Nie odstąpił go i teraz, gdy ten rozglądał się, badawczo za Hutem.

Powoli przeciskał się obok niego w tłumie, doszedłszy do miejsca, gdzie już szeregi się przemieszczały.

Obaj szli w milczeniu.

Alfred zatrzymał się, rozglądając się z wyrazem rozczarowania wokoło.

Zapomniał zupełnie o fabrykancie, który stanął również i rozglądał się także

Słyszała je Nelly w ukryciu, słyszał Hut, czekający z kareta u wejścia do parku.

Przeczuwając od razu, co się dzieje, przeraził się strasznie.

W pierwszej chwili miał ochotę zostawić współnika i schronić się w bezpieczne miejsce; następnie jednak ciekawość skłoniła go do pozostania na miejscu i czekania w spokoju na dalszy przebieg sprawy.

Cierpliwość jego nie była narażona na długą próbę.

W kilka minut później ujrzał zbliżającą się ku niemu kulejącą postać, w której poznał pobitego Harrisona.

— Cóż to Harrisonie! — rzekł ci-

— Co? — krzyknął Harrison z wściekłością. — Chcesz złamać dane mi słowo? Nie wynagrodzisz mnie za doznane krzywdę?

— Nie wiem, czego właściwie chcesz? — rzekł Hut obojętnie. — Batów nie zdejmę przecież z ciebie. Nie możesz także wymagać, byśmy ci wynagradzali za nieprzyjemności, wynikłe z miłości. Nie kazałem ci przecież zwabić Dolores do parku, byś z nią romansował. Skwitowaliśmy się, trzeci raz nie będziesz miał już sposobności wchodzić mi w drogę.

Nie spojrzawszy na inżyniera, wsiadł do samochodu i odjechał.

Harrison oniemiał w pierwszej chwili, następnie zaklął straszliwie.

Nie kierował intrygą, jak mu się zdawało, lecz był tylko nędznym narzędziem w ręku Huta.

Wszystko to zawdzięczał Nelly, która pomściła się nad nim w sposób jakiego się nigdy nie spodziewał.

Gniew jego nie zwracał się jednak przeciw niej, lecz przeciw kobiecie, którą chciał zgubić, a która przyczyniła się do nauczki, jaką otrzymał.

Zawłókszy się do domu, myślał wciąż, w jaki sposób zemścić się teraz na niej.

Długo myślał daremnie; nad ranem dopiero przyszedł mu na myśl szatański pomysł.

Oczy jego zaświeciły złowrogo, plan, który powziął, zgubi nie tylko ją, lecz pomści się także na Hucie, który zapewne próbować jeszcze będzie dostać ją do swoich rąk. Zemści się także na Franku za doznane upokorzenie, które zniweczyło jednym zamachem wszystkie jego zamiary.

— Poczekajcie! — zgrzytnął, zaciskając pięści. — Nim słońce zajdzie dnia następnego, będzie płacz i zgrzytanie zębów w pałacu dumnego milionera! Wszyscy dowiedzie się, że nie obraża się bezkarnie Harrisona.

Nędznik, w którego czarnej duszy nie było miejsca na litość, pomimo otrzymanej kary, myślał o nowych szelmostwach, by zgubić biedną kobietę, którą już i tak unieszczęśliwił.

Harrison cieszył się z planu swej zemsty, Dolores zaś klęczała przy łóżku, załamując ręce.

Myślała, że znajdzie nareszcie szczęście i spokój, lecz wszystkie jej nadzieje w niwecz się obróciły. Jedna godzina, w której złość nędznika zwyciężyła prawdę, wystarczyła, by zburzyć jej szczęście.

Okrutny, niemiłosierny los zadawał jej nowe ciosy.

Czymże zasłużyła na taki los?

Czym dała powód ukochanemu do tak strasznego, hańbiącego posądzenia.

Bolesnym było dla niej, że nadzieje jej zostały zniweczone, lecz stokroć boleśniej było to, że ukochany zwątpił o niej.

Mogła łatwo odeprzeć posądzenie, jedno słowo wystarczyłoby może by Edwarda przekonać, jak był dla niej niesprawiedliwy, jak bardzo wobec niej zawinił.

Nie powiedziała jednak tego słowa. Godność kobieca powinna była być dla niej pancernem, osłaniającym ją nawet przed podejrzeniem o niski postępek.

Godność kobieca nie nie znaczyła, jeżeli trzeba ją było zaznaczać słowami.

Wymagała wiary od ukochanego! Powątpiewanie o jej wierności i czystości czyniły go niegodnym jej miłości.

(Ciąg dalszy nastąpi)



— Baronie Alfredzie Gros, aresztuję cię w imieniu prawa.

Nie dojrzał więc zmiany, jaka zaszła u starca.

Rysy Steinerta zaostrzyły się, usta zacisnęły silnie, oczy błyszczały ponurą energią.

Nagle wzrok jego ożywił się.

Prawie niezauważalnie podniósłszy rękę, dał znak.

Na znak ten podeszły dwóch policjantów, stojących na uboczu.

Alfred spostrzegł ich, i zadrżał, zdjęty straszny przecuciem.

Uświadomił sobie swe położenie od razu!

Chciał uciekać, by dostać się na pokład okrętu. Lecz było już za późno!

Jeden z urzędników chwycił go za ramię, drugi zaś położył dłoń na jego ramieniu.

— Baronie Alfredzie Gros, aresztuję cię w imieniu prawa! — rzekł.

Alfred, pobladłszy śmiertelnie, zachwiał się.

Dziki okrzyk wściekłości wyrwał się z jego ust.

Sięgnawszy ręką do kieszeni, chciał wydobyć rewolwer.

Daremnie! — policjanci pokonali go.

Był uwięziony!

Teraz dopiero zauważył szyderczy wyraz twarzy Steinerta.

— Ha, zdrajco! — zasyczał ze zmienioną strasznie twarzą.

Steinert uśmiechnął się obojętnie.

— Życzyl pan sobie utrzymywać ze mną stosunki. Ma pan teraz wolne pole! — zawołał, zdejmując z kapelusza perukę. — Jestem lord Melville, stary Gustaw i fabrykant Steinert, rzeczywiste zaś moje nazwisko jest Barton. Mam zaszczyt pożegnać pana, panie baronie!

Odszedł, uśmiechając się szyderczo; policjanci zaś odprowadzili pieniacego się ze wściekłości barona do samochodu, czekającego niedaleko.

ROZDZIAŁ 68.

ZEMSTA HARRISONA.

Wycie Harrisona, wywołane bolesnymi razami Edwarda Franka, nie przebrzmiało bez echa.

cho, udając zdziwienie. — Przychodzisz sam? Jak ty wyglądasz? Gdzie Dolores?

Inżynier zaklął straszliwie.

— Niech ci diabli wezmą razem z twoją Dolores. Mogą bić człowieka na śmierć, a ty nie ruszysz nawet palcem, by mu pomóc.

Hut poruszył głową, jakby nic nie rozumiejąc.

— O czym mówisz? Zbito cię? Kto cię obić?

— Człowieku! — zgrzytnął Harrison, zaciskając pięści, — czy sądzisz, że mam ochotę słuchać twoich szyderstw? Czyż nie słyszał mego wołania o pomoc?

— Wołałeś o pomoc? — zapytał Hut, udając ciagle, jakby nie rozumiał, o czym Harrison mówi. — Słyszałem jakiś krzyk, myślałem jednak, że biją się pijani robotnicy. Czyż do- wiem się nareszcie, kto cię zbił?

Harrison pocierał bolące plecy.

— A któżby, jeżeli nie ten przekłety Frank! Diabli wiedza, kto nas przed nim zdradził, lecz zjawił się nagle i zanim się spostrzegłem, już bat jego świszczał w powietrzu. Tak to bywa, jeżeli narażamy się dla drugich!

— Nie, przyjacielu! — odparł Hut szyderczo, — tak bywa zawsze, jeżeli jest się fałszywym i gdy zdradza się swego współnika!

Harrison zbłądł i cofnął się o krok.

— Co pan chce przez to powiedzieć, panie Hut? Nie rozumiem cię!

— wyjąkał zmieszany.

— Żeś był bardzo niestrożny, pozwoliwszy zawrócić sobie głowę kobiecie. Poznałem przed kilku dniami pannę Nelly Forster; miała ta paniienka przestrzegła mnie wczoraj przed tobą. Przypuszczałem, że bawisz się w podwójną grę, kochany panie Harrisonie, jak już raz to było i miałem się na baczności. Uspokoisz się może, skoro dowiesz się, że choćby Dolores była z tobą poszła, nie uniknąłbyś mego czujnego oka. Miłość po raz drugi wypłatała ci złośliwego figla, tym razem jednak nie straciłaś tylko pięknej Dolores, lecz postradałaś także stanowisko i nagrodę barona.

Pełna tabela loterii

8-my dzień ciągnięcia IV-ej klasy — 40 loterii

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na Nr.: 96109.

Zł. 30.000 na Nr. 2840.

Zł. 5.000 na Nr. 47753 110952 130374 147175 186043.

Zł. 2.000 na N-ry: 17889 59541 71685 84227 93441 96676 134182 137175 139267 171554

Zł. 1.000 na N-ry: 6494 24224 25467 30717 36116 44805 54932 61697 63551 65559 68259

72380 73754 75638 78526 81430 84831 85844

92419 104368 111275 113881 114309 121165

126655 150915 157353 161971 169960 177685

178907 192745.

Wygrane po 200 zł

33 169 245 354 93 496 537 63 1055 109 238 91
416 58 85 630 773 2041 234 63 533 628 47 58 735
44 3077 112 64 208 51 331 407 22 512 672 898
4025 48 66 145 216 402 56 611 5141 505 19 96
978 6018 67 152 79 288 403 515 55 650 51 717
848 7019 181 232 353 412 44 98 682 705 20 45
815 49 8087 146 507 798 894 9022 54 146 81
263 409 548 661 842 58 64 900 70 72 10074 252
367 523 716 81 839 11286 332 83 490 777 807 93
12085 89 388 577 638 955 13014 82 228 605 764
75 850 920 46 14019 133 235 437 68 585 679 93
798 807 903 95 15169 248 316 57 490 636 801
16036 120 59 79 97 226 69 399 426 70 580 923
17039 44 247 565 876 84 981 18092 132 212 302
481 736 853 912 19031 32 41 97 211 30 311 470
527 864 840 909 31 20072 105 222 332 69 623 28
781 952 21030 94 172 77 233 314 37 421 632 751
22300 517 37 23015 466 565 607 806 13 31 24120
23 40 90 336 421 706 919 91 25144 275 619 723
26095 135 328 494 99 726 951 27018 104 251 331
743 49 73 897 914 28023 241 458 543 624 768
829 900 29040 167 253 301 29 32 556 625 760 880
30029 321 70 891 31067 485 546 32086 214 519
97 872 909 33017 27 75 216 799 954 34004 42 190
292 363 764 96 803 999 35252 58 362 418 500 748
999 36008 72 242 341 88 444 503 21 92 887 910
37076 181 210 432 84 567 928 38008 288 721 30
902 39074 96 111 36 224 321 76 745 851 52 902
40047 159 327 335 473 669 96 804 912 41222 663
742 832 61 42035 109 208 464 550 657 43174 247
98 303 63 433 81 749 51 886 921 26 30 44146 50
230 49 372 556 709 64 45010 21 208 22 357 417
69 664 778 816 926 43 46103 245 506 788 846
527 67 47034 52 452 867 48309 51 417 502 807
68 993 49036 411 20 36 97 575 734 915 50283
388 93 542 44 642 43 796 82 51102 25 267 69 352
87 428 680 720 855 914 23 83 52238 365 437 506
49 67 661 92 839 53292 432 36 55 95 54113 203
368 477 568 708 836 989 55147 250 380 870 89
911 56039 288 580 685 743 889 57490 90 56 605
845 52 971 58332 510 22 720 60 861 87 922 59031
44 240 401 534 751 973 60040 69 133 253 75 339
602 52 722 27 67 807 61036 123 221 86 373 403
594 769 857 62038 520 609 738 65 81 908 63271
91 302 5 78 87 878 64041 51 108 42 419 45 504
34 56 797 846 39 951 65086 106 325 408 47 85 572
57 605 800 66071 94 349 66 904 67000 78 89 128
541 685 742 803 995 69103 202 48 317 432 533
37 48 639 45 61 733 42 76 70024 78 81 132 84
361 435 579 99 800 7 85 973 71010 125 41 222
96 409 80 823 971 99 72019 306 539 40 772 83
863 73136 583 633 724 88 801 83 74157 84 434
40 564 631 741 841 60 951 72 75202 345 704 72
804

76342 499 577 84 605 53 715 38 77004 75 177
208 75 370 548 650 879 78000 82 232492 502 26
27 52 819 62 65 66 942 79136 246 375 443 931
45 49 80021 231 65 68 506 20 29 83 876 91
81078 95 98 170 242 51 303 430 630 24 37 86
82026 205 395 454 662 744 952 83239 33 73 93
467 602 845 70 86 84040 61 79 227 50 464 831
49 906 17 85217 523 684 732 42 816 44 967 86327
77 435 536 59 788 931 87001 67 119 42 250 321
990 88050 114 85 221 378 90 535 871 48 920
82 89082 86 110 323 483 527 48 712 810 77 918
90550 84 620 738 811 23 91132 252 351 488 90
579 724 852 906 55 92038 93 254 356 417 19
511 51 609 16 835 52 54 975 93018 19 441 33 61
590 624 978 94068 78 87 95 254 59 354 88 476
509 920 603 755 63 95045 61 65 77 178 287 358
487 528 603 39 53 770 86 907 96087 211 317
602 76 90 997 97045 52 132 237 309 464 507 604283

58 730 908 31 98004 318 506 30 99294 408 10
27 52 90 97 528 83 681 738 77 100015 132 259
389 581 646 69 101091 99 131 89 208 52 540
635 744 62 102141 349 447 79 730 78 103011
199 245 312 35 504 23 611 828 52 69 104116
337 68 78 435 598 735 845 105034 58 191 321
438 711 106073 195 214 66 300 416 480 733 821
95 107089 115 66 253 345 62 69 561 643 920
108062 108 279 342 416 68 639 702 968 109308
419 575 604 41 750 811 71 110100 8 32 48 509
57 347 92 575 111116 33 275 93 306 39 402 855
112057 64 197 204 78 304 490 520 26 40 606
509 764 113008 40 263 345 48 427 506 846 81
908 114309 437 76 530 91 602 115388 416 617
116054 47 400 860 117078 :83 :38 402 31 506
50 70 58 86 728 597 917 118084 112 88 276
349 73 405 30 636 731 59 896 922 199242 372
545 611 781 89 120349 474 511 48 121139 65
372 640 122060 133 201 40 406 558 99 602 753
885 947 72 123130 236 392 419 63 629 91 741
928 124224 34 754 67 859 125196 308 533 618
64 850 126208 64 402 581 655 729 876 127216
542 885 906 128114 294 305 407 565 770 816
43 76 913 129071 192 203 327 26 71 477 670
727 67 813 83 923 60.

130027 68 145 60 271 498 551 647 56 706 64
131042 183 286 345 75 529 642 98 948 132155 69
228 615 40 94 806 958 134086 93 343 561 725
46 934 135320 83 88 413 589 94 664 854 913 43
136155 201 70 312 472 693 803 58 93 137000
37 42 49 188 248 454 771 880 139078 86 669
756 820.

140182 323 503 2 16 60 686 761 925 36 97
141047 217 70 82 472 781 801 10 20 48 98 915
25 142129 65 234 93 97 311 77 78 609 69 92
196 861 947 143004 72 309 11 36 59 627 89 740
55 838 976 87 144043 101 17 227 62 367 429
534 621 63 987.

145065 166 96 232 55 300 47 410 28 89 526 625
785 889 94 146039 94 249 604 81 83 85 56 753
147290 97 365 823 920 148130 345 92 419 516 40
694 711 821 967 149393 490 97 680 81 810 969
91 150464 540 68 602 800 850 920 151118 24 322
76 659 70 706 946 84 95

152251 87 95 460 570 602 23 708 32 78 939
67 81 153163 253 85 305 583 869 154085 98 528
606 727 948 155052 76 289 96 473 535 156090
172 383 462 631 71 902 157027 159 257 357
532 97 97 158119 84 201 87 365 423 24 592 691
700 54 159254 84 401 504 705 24 961 160043
300 519 815 18 161020 414 30 542 659 61 718
88 90 902 162071 216 307 442 540 609 731 889
943 163213 557 74 80 645 732 90 802 38 164076

115 208 451 60 63 80 91 892 165046 116 358 71
89 441 591 773 830 994 166418 535 84 804 908
29 32 37 167087 303 407 506 65 646 54 80 797
906 168115 61 239 408 721 935 43 169008 45
114 290 582 605 56 934 170029 163 475 565 88
179 475 588 865 911 95 171329 693 716 54 835
172186 68 315 532 794 898 35 978 95 173019 468

603 863 117409 468 603 863 174092 675 947 —
175220 592 737 177017 74 144 38 239 375 440
518 79 178050 308 656 42 809 77 179018 210 331
99 481 539 502 75 80 180170 510 80 18017 261
1 346 647 849 927 182110 309 53 573 619 826 59
184100 32 250 437 49 652 604 833 939 184158
206 23 333 62 489 724 931 53 185012 40 100 223
330 473 77 544 604 722 68 875 92 20 185100 223

330 463 67 544 693 899 93 940 47 83 187032 33
434 05 77 842 52 916 62 72 188088 107 64 355
694 833 958 189159 364 492 566 617 72 51 832
931 43. 190073 99 264 371 435 543 87 603 40 55
81 700 910 191195 332 550 937 192131 40 28
352 5 63 53 5 64 556 2 799 194089 128 216 4
502 67 622 71 891.

III-cie ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

509 95 604 6 96 717 61 992 2573 640 3101
258 390 646 744 988 4358 884 5229 96 378 6105
507 665 73 865 81 88 985 7171 282 670 812 84
8099 863 957 9253 435 79 647 772 897 10014
578 702 67 829 93 907 11073 713 801 12044 73
201 318 498 508 79 13366 435 834 14332 429
572 619 755 895 15020 78 757 96 868 975 16082
283 350 61 484 914 17045 56 172 678 18240 366

462 558 797 860 19037 245 583 834 20343 442
86 547 734 21025 308 752 22019 29 99 540 66
741 911 23008 367 24253 356 418 528 894 948
25612 849 988 26045 123 657 807 46 918 50
27010 267 501 28056 819 29108 364 405 566 616.
30086 166 506 782 31281 379 751 883 33002
56 129 291 994 34100 682 780 853 35089 448
74 524 645 35409 76 95 598 814 942 37053 195
362 714 872 38123 232 823 39290 681 888 974
40286 336 835 908 17 43 41016 86 358 867 995
42230 540 44081 134 51 41547 924 74 46105 9
282 88767 838 77 47168 791 803 961 48202 56
368 479 752 96 919 26 49414 56 614 50050 285
513 83 646 712 91 51007 23 188 258 379 476
672 3 837 926 52146 307 44 444 545 676 913
41 70 53014 182 84 92 355 613 835 933 65 54066
243 722 983 55 647 56302 864 57171 234 1069
476 639 704 45 829 58306 87 719 26 883 591056
201 462 540 836.

60482 656 87 711 854 923 46 63 61181 461
507 11 674 776 841 933 72 63335 448 80 621
64152 816 72 65172 87 282 560 877 905 66211
793 972 67033 485 578 687 867 93 916 68299
462 734 942 93 69404 76 714 44 68 70014 42
460 99 518 51 71223 392 526 29 721 72289 458
585 73243 346 53 86 516 17 18 95 863 74110
52 260 504 882 75169 203 340 452 893 961 76057
908 77901 78999 79074 479 691 719 993 80811
81610 17 770 76 813 82057 446 855 83141 731
847 84160 65 74 275 324 32 85454 86161 215
512 680 87002 86 228 38 88311 89001 312 43
460 650 64 737 871 910.

90213 357 448 539 990 91859 92285 687 94730
74 93100 233 94040 114 16 56 276 341 857
95118 291 617 751 816 27 81 96689 741 67 831
97036 354 405 941 98148 273 84 334 828 40 99013
166 884 961 100225 70 406 511 673 717 26 79
924 87 101027 564 633 102242 103316 50 476
558 690 104276 514 719 867 105143 53 298 635
767 844 106090 14 6267 302 431 559 107048 238
341 699 980 108103 699 753 96 109025 27 337
90 477 697 754 110029 574 886 944 70 111174
334 52 490 830 112253 346 113041 62 396 530
31 114154 267 302 502 705 50 898 115143 65
92 403 530 61 116271 536 43 818 951 117026
157 207 14 83 336 87 234 622 937 79 118055
135 48 644 654 848 929 119573 472.

120195 267 372 428 453 629 68 738 121259
582 122762 766 123036 60 84 566 618 755 892
920 929 124361 404 418 755 878 125172 393
61 70 78 522 876 971 126178 223 364 541 836
92 127112 539 609 66 884 128431 462 7325 976
129004 613 803 130064 67 188 243 445 541 47
76 707 16 131105 137 628 866 132643 733 133016
211 544 709 978 134145 301 489 74 929 135694
977 136108 120 308 842 911 954 137277 138364
677 139358 514 861 140000 3 390 497 823 902
141084 96 226 231 407 724 851 142048 87 94
289 509 675 143089 234 385 566 637 980 144111
364 438 630 66 145359 449 591 794 146095 439
147384 148462 552 149302 390 409 60 536 831.

150214 255 567 924 61 151415 449 757 152447
453 74 784 868 153141 158 316 154204 728 851
999 155043 280 349 532 39 156008 341 556 954
157170 267 472 520 631 650 793 158484 68 669
159133 274 433 161035 199 249 72 730 967
162221 420 610 17 94 981 161112 703 164021
397 621 623 165640 50 166225 349 923 167292
853 956 168072 168 513 653 83 169511 644 753
170113 411 50 540 668 171278 406 172353 816
55 955 173277 563 956 174388 897 175148 185
377 747 764 862 176211 69 6177046 417 894
178379 88 499 819 36 70 908 76 179322 416 423
592 668 954.

180085 367 639 61 763 922 181169 430 615 723
182262 782 183017 323 383 92 506 62 184829
402 185017 362 99 506 617 887 186131 466 507
943 187378 502 629 188563 702 937 189240 263
359 190005 15 118 215 226 763 191027 196 346
601 629 192312 474 193146 477 953 194267 327
347.

IV-te ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na Nr.: 64373

Zł. 15.000 na Nr. 845.

Zł. 10.000 na Nr. 168531

Zł. 5.000 na N-ry: 28620 61679 106181 133929

168846 178157.

Zł.

SPORT

Trójka Cracovii zdekompletowana Zamiast Kowalskiego jedzie do Szwajcarii Król

W składzie hokejowej reprezentacji Polski, która we czwartek opuściła Polskę, udając się do Szwajcarii na tournée zaszła w ostatniej chwili jeszcze jedna zmiana, a mianowicie okazało się, że Kowalski z powodu trudności w przełożeniu terminu egzaminu w CIWF nie może jechać. Zamiast Kowalskiego wyznaczony został Król. Były także trudności z wyjazdem Stupnickiego, ale zostały usunięte dzięki przychylnemu stanowisku okręgu lwowskiego i Czarnych, którzy zrezygnowali z wystawiania Stupnickiego w mistrzostwach Lwowa.

Ostatecznie zatem skład drużyny na tournée do Szwajcarii wygląda następująco: Stogowski (rez. Maciejko), Ludwiczak, Kasprzak, Michalik, Wołkowski, Marchewczyk, Stupnicki (rez. Staniszewski), Zieliński, Burda (rez. Król). Jako kierownicy wyjechali pp. Nowak i Warmiński.

Skład na mecz Polska — Lotwa 23 bm. w Rydze ustalony zostanie w poniedziałek. Jako kierownik pojedzie p. Bucholz.

Pertraktacje w sprawie meczu hokejowego Polska — Niemcy są nadal prowadzone i istnieć może możliwość, że w drodze powrotnej ze Szwajcarii drużyna polska rozegra mecz z Niemcami w Norymberdze lub Monachium. Następnie w lutym odbyłby się mecz rewanżowy w Polsce.

Nadal prowadzone są także pertraktacje z Kanadą w sprawie urzędzenia meczu Polska — Kanada w lutym w Katowicach.

W początkach lutego tuż przed wyjazdem drużyny polskiej na mistrzostwa świata do Pragi odbędą się w Warszawie lub Katowicach mecz treningowy dwóch zespołów reprezentacyjnych.

Podczas kongresu międzynarodowej federacji hokejowej w Pradze delegacja polska pertraktować będzie z delegacją szwedzką w sprawie odstąpienia Polsce organizacji hokejowych mistrzostw świata w r. 1939 do Zakopanego.

W siedzibie klubu urzędników polskiej służby zagranicznej odbyła się we środę wieczorem konferencja prasowa podczas której prezes PZHL konsul Kurnicki i kapitan sportowy p. Warmiński poinformowali zebranych o planie pracy, zamierzeniach i przygotowaniach do mistrzostw świata.

Haga. W meczu hokejowym reprezentacja Rumunii nie spodziewanie pokonała Holandię zdecydowanie 4:1 (1:0, 2:1, 1:0).

Niemcy nie wezmą udziału w Pradze

Oficjalny termin zgłoszenia drużyn do mistrzostw hokejowych świata w Pradze upłynął w środę. Wśród zgłoszeń brak Niemców, którzy najprawdopodobniej nie wezmą udziału w mistrzostwach. Z taką decyzją należy się liczyć b. poważnie, gdyż oficjalne czynnik niemiecki nie chcą udzielić swej zgody na udział w turnieju praskim.

Anglia przyjeżdża bez Kanadyjczyków. Jak się dowiadujemy, udział drużyny angielskiej w mistrzostwach świata jest zupełnie pewny. Zająd tylko zmiany personalne w drużynie, a mianowicie, że drużyna angielska złożona będzie tylko z rodowitych Anglików, bez udziału graczy kanadyjskich. Anglię liczą na to, że nawet taka drużyna odniesie sukcesy w Pradze!

Wyjazd hokeistów Śląskich do Berlina zupełnie pewny. Odwołany swego czasu na początek sezonu wyjazd drużyny hokejowej Ślą-

Mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej

Obsada mistrzostw Polski w siatkówce została już niemal całkowicie ustalona. W rozgrywkach siatkówki kobiecej, która odbędzie się w dniach 21 — 23 bm. w Brześciu wezmą udział następujące drużyny: Poznań: KPW Poznań; Warszawa: AZS Warszawa; Łódź: Harcerski K. S. (drużyna LKS nie została zgłoszona); Lwów: AZS Lwów; Kraków: Olsza; Polésie: Pogoń Brześć; Śląsk: KPW Katowice. Drużyny z Lublina i Wilna zgłoszone, ale bez nazw.

W mistrzostwach Polski w siatkówce męskiej, które odbędą się 28 — 30 bm. w Łodzi, walczyć będą następujące zespoły: Poznań: KPW Poznań; Warszawa: Polonia i AZS Warszawa; Pomorze: KPW Pomorze; Lwów: AZS Lwów; Kraków: Cracovia lub Wista; Śląsk: KPW Katowice; Polésie: Pogoń Brześć; Lublin: Unia. Drużyny z Wilna i Łodzi jeszcze nie zgłoszone.

7 milionów na wf i pw

W preliminarzu budżetowym ministerstwa oświaty znajduje się pozycja na wychowanie fizyczne młodzieży stanowiąca budżet Państw. Urzędu WF. Zamyka się ona sumą 6.045 tys. złotych, a zatem tyle samo co przed rokiem. Po szczególnie pozycje przedstawiają się następująco: wydatki osobowe 736 tys., wydatki wyeksploatacyjne 4.309 tys., wydatki materiałowe 1.281 tys., pomoce organizacyjne i propagandowe 168 tys., utrzymanie Centr. Instytutu WF — 487 tys. zł.

ska do Berlina, dojdzie do skutku pod koniec b. miesiąca. Mianowicie w dniach od 29 do 31 Śląscy hokeiści wyjeżdżają do Berlina, gdzie rozegrają trzy spotkania pod rząd. W związku z tym wyjazdem nastąpi prawdopodobnie zmiana terminarza rozgrywek o mistrzostwo hokejowe Polski.

Dziś początek mistrzostw łyżwiarskich Śląska

Śląsko-Krakowski Okręgowy Zw. Łyżwiarski komunikuje, że w dniach 15 i 16 bm. odbędą się na Sztucznym Torze Łyżwiarskim w Katowicach przy ul. Bankowej tegoroczne zawody o mistrzostwo okręgu. Początek dzis o godz. 16-tej, zaś w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 14-tej. Wstęp 50 gr. od osoby.

Po zawodach odbędą się popisy wszystkich czołowych zawodników i zawodników Śl. Tow. Łyżwiarskiego z mistrzynią Polski z Szeibertówną. Oprócz tego występować będzie mistrzowska para rodzeństwo Kalusowie.

Na szczytach deszcz — w dolinach powódź

Według otrzymanych w piątek po południu komunikatów meteorologicznych, sytuacja w górach Śląskich przedstawia się wprost katastrofalnie. W Beskidzie Śląskim od czwartku po południu pada silny deszcz, nie wyłączając nawet rejonu babogórskiego, baranogórskiego, Wielkiej Raeczy, czy Płaska. Ostatnie opady deszczowe spowodowały gwałtowne wylewy potoków górskich. Pokrywa śniegowa w tej chwili nie nadaje się zupełnie na uprawianie spor-

BOKS

4 mecze międzypaństwowe w ciągu 20 dni

Reprezentacja bokserska Polski rozegra w końcu marca i na początku kwietnia aż 4 mecze międzypaństwowe w ciągu 20 dni.

W drodze powrotnej z meczu z Finlandią w Helsingforsie Polska walczyć będzie w dn. 22 marca z reprezentacją Estonii.

Dn. 10 kwietnia odbędzie się mecz z Węgrami, a w drodze powrotnej w dn. 12 kwietnia walczyć z Austrią.

W pierwszym dniu przedsprzedaży biletów na mecz bokserski Włochy — Polska wszystkie bilety zostały już wykupione. Istnie-

800 złotych za zwolnienie zażądało Podgórze

Znany piłkarz eksligowy Podgórze Hausner, który wyróżnił się w ubiegłym sezonie jako napastnik, walcząc kilkakrotnie w barwach Krakowa o puchar Polski, odbywa obecnie służbę wojskową na Śląsku. Zawodnik ten ma zamiar przenieść się z Podgórze do Wisły lub Cracovii i w tej sprawie zwrócił się z prośbą o zwolnienie do zarządu Podgórze. Zarząd klubu zgodził się na udzielenie zwolnienia, lecz wzamian zażądał rekompensaty pieniężnej tytułem nieuiszczonych składek członkowskich w wysokości około 800 złotych.

PIŁKARZE POGONI WYJEŻDZAJĄ DO PALESTYNY

Wyjazd piłkarskiej drużyny lwowskiej Po-

Polskie tenisistki zgłoszone do rozgrywek o puchar Królowej Marii

Polski Zw. Lawn-Tenisowy wysłał już do Budapesztu zgłoszenie do rozgrywek tenisowych o puchar środkowo-europejski dla kobiet, ufundowany przez królową Marię Jugosłowiańską. Do rozgrywek tych zgłosiły się już Włochy, Czechosłowacja, Jugosławia i Węgry, brak natomiast zgłoszenia Austrii.

Posiedzenie komitetu pucharowego odbędzie

SKŁAD PING-PONGOWEJ REPREZENTACJI NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

Wyjazd ping-pongowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata do Londynu (25—29 bm.) został już zatwierdzony. Drużyna wyjedzie w dniu 20 bm. pod kierunkiem pp. Jacobsona i Kollwesski w następującym składzie: Erlich (przebiegł do Londynu wprost z Paryża), Malujto, Gutes-Schliff, Rojzen i Osmański.

— Termin walnego zgromadzenia Polskiego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się na dniach 19—20 lutego.

— Dalszy ciąg konferencji zaproszonych działaczy sportowych związku związków sportowych wyznaczony został na dzień 13 bm. do lokalu ZZ.

Klasyfikacja państw europejskich w lekkiej atletyce

Dziennik szwedzki „Idrottsbladet” ogłosił klasyfikację najlepszych państw Europy w lekkoatletyce. Klasyfikacja jest podwójna: przy uwzględnieniu 10 pierwszych miejsc w każdej konkurencji i 20 pierwszych miejsc.

Uwzględniając klasyfikację 10 najlepszych lekkoatletów w każdej konkurencji, na pierwszym miejscu znajdzie się Finlandia przed Niemcami, Anglią, Szwecją, Węgrami i Włochami.

Klasyfikując 20 zawodników na pierwszym miejscu wysuwają się Niemcy przed Finlandią, Szwecją, Anglią, Węgrami, Włochami i Estonią. Siódme miejsce zajęte przez Estonię jest oczywiście dużą niespodzianką.

Różne pogłoski o meczu lekkoatletycznym USA - Europa

Największy włoski dziennik sportowy „La Gazzetta dello Sport” przytacza rozmowę swego korespondenta amerykańskiego z generalnym sekretarzem naczelnej magistratury sportu amerykańskiego na temat projektowanego we wrześniu meczu lekkoatletycznego Europa — Ameryka w Berlinie. Generalny sekretarz amator-

skiej federacji atletycznej miał oświadczyć, że amerykańscy lekkoatleci nie mają żadnego zamiaru udania się do Niemiec dla rozegrania tam zawodów z Europą. Włoski dziennik uważa, że jest to dalszy ciąg kampanii bojkotowej, prowadzonej przez niektóre sfery amerykańskie przeciwko Niemcom.

Równocześnie paryski „Ziennik sportowy „L'Auto” donosi, że zorganizowanie meczu Europa — Ameryka w Berlinie napotyka na nieprzewidywane przeszkody, a termin wrześniowy jest w ogóle nie do przyjęcia dla Ameryki, gdyż w tym czasie odbywają się mistrzostwa lekkoatletyczne amerykańskich wyższych uczelni, zatem wyjazd w tym terminie byłby niemożliwy.

W związku z tymi doniesieniami zarząd organu sportu lekkoatletycznego Rzeczy „Der Leichtathlet” stwierdza, że pertraktacje w sprawie zorganizowania meczu Europa — Ameryka są prowadzone nadal i wbrew tym pogłoskom mecz najprawdopodobniej dojdzie do skutku.

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił, w odpowiedzi na zaproszenie związku norweskiego na mecz Polska — Norwegia w rb. w Oslo zaproponować termin 13—14 sierpnia. Odnośnie propozycji związku rumuńskiego rozegrania meczu Polska — Rumunia 24 lipca w Czerniowcach, zarząd PZLA odpowiedział, że termin ten nie jest dogodny i zaproponował rozegranie meczu w dniu 5 czerwca. Jednocześnie zwrócono się do związku jugosłowiańskiego z propozycją rozegrania meczu w Jugosławii w początkach czerwca.

W Szwecji zorganizowano sztafetę 3x7 km. dla zawodników pierwszej klasy. Na ostatniej zmianie spotkało się trzech doskonałych zawodników Matsbee, który przebiegł 7 km. w 28.43 min., bijąc Johansena 28.52 m. i mistrza olimpijskiego na 50 km. z Garmisch Viklunda, który uzyskał 29.07 min. Sztafetę wygrał klub Viklunda, Kramfors IF w czasie 1.23.59 godz.

Łódź przygotowuje się do meczu szermierczego z Katowicami

W Katowicach odbędzie się międzymiastowy mecz szermierczy Łódź — Katowice. W związku z tym w nadchodzącą sobotę odbędą się w Łodzi zawody eliminacyjne, na których zostanie ustalony skład reprezentacji miasta na mecz z Katowicami.

Kalendarzyk narciarski

na bieżący sezon

Już przez 10 lat ukazuje się Kalendarz Narciarski P. Z. N., przynosząc co roku masę pożytecznych wiadomości wszystkim zrzeszonym narciarzom. Od skromnych początkowo wymiarów wzrósł on stopniowo dzięki coraz bogatszej i obfitszej treści do małej kieszonkowej encyklopedii narciarskiej, w której każdy narciarz może znaleźć krótką, zwięzłą odpowiedź na niemal każde interesujące go pytanie. Równocześnie gromadzone z biegiem czasu doświadczenie doprowadziło nie tylko do wzrastającej stale przejrzystości układu, ale także usunięcia z treści pewnych pozycji mniej ważnych, a dodania innych. Troską redakcji było stać zawsze na poziomie najnowszych osiągnięć w dziedzinie postępu i rozwoju narciarstwa, a jak świadczy o tym dobitnie popularność, jaką wydawnictwo się cieszy, oraz niecierpliwość, z jaką co roku jest wyczekiwane, troska ta nie była daremna.

Obecny 10-ty rocznik Kalendarza zaleca się nie tylko przejrzystym układem: ujęciem wszystkich spraw dotyczących turystyki we wspólnym dziale „Części Ogólnej”, wydzieleniem Odnosząc P. Z. N. w osobny dział, oraz skróceniem mało mówiącej rubryki „Różne”, lecz także znaczącym uzupełnieniem treści. A zatem wprowadzono ważne uzupełnienie w postaci wykazu polskich zdrojowisk górskich, tabeli wysokości szczytów i przełęczy karpackich, oraz mapek panoramicznych terenów widzialnych z najpopularniejszych szczytów narciarskich — innowacja niezwykle miła dla wszystkich uprawiających czynnie turystykę narciarską. Podobnie w części „Różne” dodano nowy rozdział p. t. „Ogólne Informacje Sportowe”, gdzie znajdziemy adresy związków sportowych i ważniejsze rekordy polskie. Skrócenie działu „Poradnika Narciarskiego” motywuje się tym, że prawie każdy narciarz jest w posiadaniu poprzedniego rocznika „Kalendarza” i może łatwo sięgnąć do niego dla uzupełnienia swych wiadomości, podczas gdy zyskane w ten sposób miejsce wykorzystano na inne, nowe i wszystkich interesujące sprawy.

Na uwagę zasługuje również w związku z akcją przeszkoleniową i prawną twórczą zjawę nowej działy 4-y „Kalendarza”, „Wyszkolenie Narciarskie”, gdzie w zwięzłej formie są podane „zunifikowane zasady jazdy na nartach”, oraz wszelkie nowe postanowienia związkowe, dotyczące spraw szkolenia i nauczycieli narciarstwa.

nie Japonia, dokąd będą mogli zawodnicy włoscy wyjechać. Zarządzenie powyższe nie dotyczy spotkań już zakontraktowanych.

Włosi zrywają kontakty sportowe z całym światem

Prasa podaje za agencją „United Press”, że najwyższe władze sportowe we Włoszech wydały zarządzenie, na mocy którego wszystkim czynnym sportowcom wstrzymano aż do roku 1940 starty zagraniczne. Wyjątek stanowi jed-

Sur po kilku minutach



Kilkakrotnie dokładne wcieranie Kremu Mouson wystarczy, aby chropowata popękana skóra stała się gładką i delikatną. Po nałożeniu Kremu Mouson jest widoczne, jak szybko wsiąka on w skórę. Krem Mouson działa wewnątrz tkanki odświeżając i odmładzając. Na tym podskórnym działaniu opiera się właśnie wartość Kremu Mouson. Już w kilka minut po nałożeniu kremu daje się stwierdzić, że cera stała się znów miękka i delikatna, po kilku godzinach — że nastąpiła znaczna poprawa, a zmarszczki są mniej widoczne, wreszcie po 1 lub 2 dniach systematycznie przeprowadzanych zabiegów Kremem Mouson, że zmarszczki całkowicie znikły. To błyskawicznie szybkie i niezawodne podskórne pielęgnowanie rzuca się najbardziej w oczy przy przeprowadzaniu zabiegu na dionach wykazujących zgrubienia i obrzmienia. Po krótkim stosowaniu Kremu Mouson dionie stają się miękkie i delikatne. Te wyniki powinny skłonić każdego do stałego pielęgnowania dion Kremem Mouson. Należy wcierać krem kilka razy dziennie. Nie jest to przeszkodą przy pracy, ponieważ krem szybko przenika do tkanek i nie tłuci. Krem Mouson, działający podskórnie, światowej sławy środek do pielęgnowania cery, jest wszędzie do nabycia.

działający
podskórnie

CRÈME MOUSON

WOJNE POSADY

POSZUKUJE się od zaraz **ROBOTNIKA-SZOFERA**, żonatego, bezdzietnego. Wynagrodzenie w/g umowy. Mieszkanie służbowe. Zgłoszenia Rybnik skrytka pocztowa 26. 1461

FRYZJERKA potrzebna zaraz. W. Hajduki, Dąbrowa 11. 1483

SŁUŻĄCA do wszystkich prac zaraz potrzebna. Bogucice, Kol. Urzędnicza, ul. Brzozowa, Maria Gwoździowa. 1486

MIESZKANIA WOJNE

3 MIESZKANIA, pokój z kuchnią, w starym domu do oddania. Katowice, Andrzejka 11—19. 1485

LOKALE HANDLOWE

DOBRE zaprowadzony interes biurowy sprzedam lub wydzierżawię. Katowice, Dworcowa 11 m. 53. 1487

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL D. K. W. 250 cm. w dobrym stanie sprzedam. Świętochłowice, Farna 9. 1484

KUPONA

HARMONIE kupię. Podać cenę i opis. Grabiec, Tarnowskie Góry, Gliwicka 16. 1488

ROZUM

SZTANDARY związkowe, kościelne, wykonane artystycznie, dostarcza najtaniej „Sztuka Kościelna”, Katowice, ul. Mariacka 7 — III piętro. Tel. 344-64. 1000

DR. MED. ADLER, BYŁY LEKARZ KLINIK BERLIŃSKICH, lekarz chorób skórnych i wenerycznych, operacje kosmetyczne i plastyczne, przyjmuje, Katowice, Mickiewicza 10, Telefon 311.76. Rentgen, Diatermia, Kwarcówka. 11980

ZA wszelkie prywatne długi mojej żony Lucji z domu Binek nie odpowiadam. Franciszek Kotalla. 1482

LEKARZ-HOMEOPATA Dr. med. Herwich, Katowice, 3 Maja 40, przyjmuje obecnie od 10—12 i 4—6. 1489

Z bliska i z daleka

PRZYGODY RAVELA

Z okazji śmierci znakomitego kompozytora francuskiego Maurice'a Ravela, pisma francuskie przynoszą następującą historię: Ravel zawsze lubił być młodym, otaczał się młodymi i stale zaznaczał swą przynależność do młodych. To też nie mała przykrością było dla niego, gdy wkrótce po wojnie t. zw. „Grupa sześciu” (Auric, Poulenc, Honegger, Durey, Milhaud i Taille-

fer) wypowiedziała mu wojnę artystyczną, zwalczając na wszystkich frontach starzejącego się mistrza. — Jakto, uskarżał się Ravel, to starzy traktowali mnie jako rewolucjonistę a młodzi biorą mnie za członka orkiestry strażackiej? Wreszcie Jean Cocteau ułtował się nad biedakiem i zaprosił na wspólny obiad Ravela i jego sześciu przeciwników. Nastrój był początkowo sztywny, ale pod koniec rozkrochmalili się i zaprzyjaźnili sobie — przyjaźń.

KSIĄŻKA LIFARA.

Sergiusz Lifar, znany baletmistrz rosyjski i

Ostatnie doświadczenia, przeprowadzone przez różne stacje ornitologiczne, wykazały, że większość ptaków posiada doskonały zmysł orientacyjny i trafi do miejsca swego poprzedniego pobytu. Wywiezione np. samolotem bociany z Polski, wypuszczone na wolność w Atenach, od razu zawróciły we właściwym kierunku i po kilku dniach lotu znalazły się na polskiej stacji doświadczalnej, skąd były wysłane.

Nie wszystkie jednak ptaki z równą łatwością odnajdują drogę powrotną. Kos np. okazał się zamilowanym włóczęgą. Pohasał trochę w co ciekawszych okolicach górskich lub rzecznych i dopiero po kilku dniach trafił z powrotem na stację doświadczalną. Jaskółki ciągną idealnie. Ptaki te wypuszczone równocześnie w Madrycie i Atenach, to jest w dwóch mniej więcej równoległych punktach od berlińskiej stacji doświadczalnej, prawie równocześnie powróciły do Berlina, przebywając przestrzeń 1600 do 1800 km. z szybkością 300 km. dziennie. Wielokrotnie doświadczenia te wykazały, że najlepiej rozwinięty zmysł orientacyjny mają ptaki przelotne.

Ptaki nieprzelotne natomiast, u których nie istnieje biologiczna konieczność zmysłu orientacyjnego, zachowują się wobec zmia-

ny miejsca pobytu zupełnie obojętnie. — Wykazało to doświadczenie z jastrzębiami, które z lasów podberlińskich zawieziono nad jezioro bodeńskie. Żaden z tych ptaków nie wrócił. Osiedli najspokojniej w nowym otoczeniu, w promieniu 50 km. od miejsca, na którym je wypuszczono.

Nie tak dawno prasa turecka donosiła o walkach, jakie nad Anatolią toczyły się między przelotnymi bocianami i orłami krajowymi. Dowodzi to, że ptaki posiadają także wyrobiony instynkt walki. — Antagonizmy między ptakami przejawiają się nie tylko na tle różnorodności gatunków, ale także w łonie tego samego gatunku na tle różnorodności upierzenia.

Pod Lipą Czeską, miejscowością położoną w Czechach północnych, stało białych mew, do których dołączyło się kilka mew czarnych, toczyło z sobą żaźną walkę. Wobec przewagi mew białych, czarne wycofały się na oddalone o kilka kilometrów jezioro i tam się osiedliły. Chodzi tu o niezwykle rzadki w Europie gatunek czarnych mew, których ojczyzną jest tundra syberyjska i moczary Rosji. Obecnie władze czeskosłowackie wydały zakaz łowienia tych ptaków i urządzania na nie polowań, chcąc, by egzotyczny gatunek zadomowił się w północnych obszarach Czechosłowacji.

Książka bez litery „e”

Co jakiś czas różni ludzie wpadają na najdziwniejsze pomysły, byle tylko zwrócić na siebie uwagę ogółu. Jednym z takich przykładów szukania na gwałt tanlego rozgłosu jest książka amerykańskiego „pisarza” Ernesta Wincentego Wright (nomen omen — „wright” znaczy po angielsku rzemieślnik) p. t. „Gadsby, a champion of youth” — Gadsby, czempion młodości. „Powiedzieć” ta zawiera 50.000 słów (jak wiadomo w Ameryce wielkość rękopisów i druków oblicza się nie według wierszy lecz słów!) i nie zawiera ani jednej litery „e”! Wright obliczył, że litera „e” w języku angielskim używana jest stosunkowo bardzo często, mianowicie sześć razy przeciętnie więcej od innych liter. Zrobiwszy to „odkrycie” — postanowił pokazać światu arcydzieło i napisać książkę, w którejby „e” nie pojawiała się ani razu. W tym też celu sporządził maszynę do pisania, dla uniknię-

cia wszelkiej pomyłki pozbawioną litery „e”. Jednego tylko nie mógł Wright zmieścić — swego pierwszego imienia: Ernest. To też utyskując na nieprzewidywających rodziców, którzy równie dobrze mogli mu dać imię pozbawione fatalnej litery „e”, Ernest W. Wright wykalkulował starannie ozdobne „E” atramentem na samym początku swego maszynopisu!

tancerz opery paryskiej, głośny swego czasu na bruku warszawskim ze swych nieporozumień z Korolewicz-Waydową, wydał ostatnio książkę o wielkich prądach tanecznych w sztuce klasycznej. Książka ta została napisana w języku rosyjskim i ma być przełożona na język francuski. Ciekawe, czy znajdzie się ktoś, chętny do przełożenia na polski? Należy przypomnieć, że Lifar nie cieszy się zbyt wielką sympatią w Polsce, którą z kolei sam darzy niechęcią z powodu ostatnich nieporozumień operowych, jakoteż dawnego, porewolucyjnego okresu, który — uciekłszy z Rosji — przeżył o głodzie i chłodzi w Warszawie.

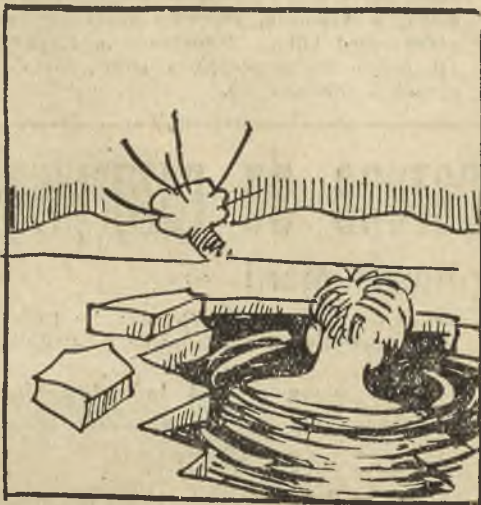
7 RAZY SZYBCIEJ BIEGNIĘ CZŁOWIEK NIŻ IDZIE

Wydaje się to nieprawdopodobne, a jednak tak jest w Istocie. Plechur na dłuższej trasie przebywa średnio 5 km. na godzinę, zaś rekordzista, robiący „100-metrowkę” biegnie między dziesiątą a jedenastą sekundą z szybkością 35—36 kilometrów na godzinę.

Przygody Bezrobotnego Froncka



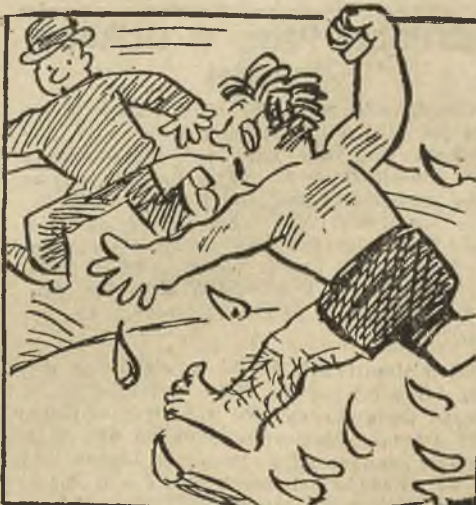
Myślał Froncek, co by zrobić, by nie zginąć marnie z głodu, wreszcie wybrał się zarobić nieco przy rąbaniu lodu.



Kiedy zbliżył się do stawu, zimny pot mu czoło skropił, dojrzał bowiem najwyraźniej, że w przerębli ktoś się topił.



Skoczył chyżo i „topieleca” za czuprynę gęsto złapał. (Ani chybi, że na daleko za ratunek się „dochrapał”.)



Lecz nie wiedział o tym Froncek, o czym wszyscyśmy wiedzieli, że „topielec” nie chciał tonąć, tylko zażył chciał kąpiele.

CENĘ OGŁOSZEŃ oblicza się polami, o wymiarze 35 mm. na jedną szpalę, przy 4 szpalowym układzie, szerokość szpalty 67 mm. 1 pole na stronie pierwszej 40.— zł. 1 pole na pozostałych stronach 20.— zł. — Wielkość ogłoszenia może być tylko pół pola, jedno pole, półtora pola itd. Najmniejszy wymiar liczymy pół pola, wyjątkowo przy ogłoszeniach mierzących po 2 pola, uwzględniamy różnicę do ¼ pola. Ogłoszenia kolorowe 50 proc. więcej. Zastrzeżeń miejsca w „Siedmiu Groszach” nie uwzględniamy. Drobne ogłoszenia za słowo 0.20 zł., dla poszukujących pracy za słowo 0.10 zł. Pierwsze słowo oraz słowa tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Miesięczny abonament „7 Groszy” z dostawą do domu przez agentów lub przez pocztę w kraju zł. 2.31. — Przy zamówieniu w urzędzie poczt. zł. 2.41.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Telefon 34-981. P. K. O. nr. 301.746.

UWAGI OGÓLNE: Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia, oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy. Omyłki i drobne usterki techniczne, które nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu należności, ani nie zobowiązują do bezpłatnej powtórki ogłoszenia. Reklamacji nadesłanych po upływie 15 dni od daty otrzymania rachunku nie uwzględniamy. Najmniejszym pismem jakiego używamy jest petit Dział ogłoszeń czynny od godz. 8—18. Ogłoszenia z oznaczeniem terminu, przesłane z opóźnieniem, zamieszczamy w najbliższym numerze, o ile w zleceniu nie zaznaczono wyraźnie: „w innym terminie/nie umieszczają”.